ROK X. styczeń — luty — marzec ZESZYT 1.

# PSYCHO TECHNIKA



ORGAN POLSKIEGO TOWARZYSTWA PSYCHOTECHNICZNEGO

„PSYCHOTECHNIKA" KWARTALNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PORADNICTWA I DOBORU ZAWODOWEGO ORAZ INNYM ZAGADNIENIOM Z DZIEDZINY PSYCHOLOGJI STOSOWANEJ.

ROK 1936. ZESZYT 1.



## SPIS RZECZY.

ARTYKUŁY.



PRZEGLĄD KSIĄŻEK I WYDAWNICTW



Prenumerata roczna 15 zł., półroczna 7.50 zł., kwartalna 3.75 zł. Członkowie Polskiego Towarzystwa Psychotechnicznego płacą rocznie 12 zł. przy odbiorze w Administracji. 14 zł. z przesyłką pocztową. Konto P. K. O. 21.620.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Mokotowska 6.

PSYCHOTECHNIKA

ROK DZIESIĄTY ZESZYT PIERWSZY

Dr. FRANCISZKA BAUMGARTEN.

# W SPRAWIE DEFINICJI PSYCHOTECHNIKI.

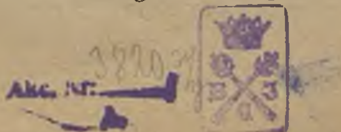
W zeszycie 3 (Rok IX) „Psychotechniki“ umieszczony został artykuł dr. B. Biegeleisena i współpracowników p. t. „Uwagi o istocie psychotechniki“. Ponieważ uwagi te tyczą się i mojej definicji psychotechniki, zmuszona jestem sprostować kilka mylnie wypowiedzianych tam twierdzeń.

Autorzy cytują moje określenie tej nowej gałęzi wiedzy: „*psychotechnika jest to stosowanie środków psychicznych do uzyskania celów praktycznych we wszystkich dziedzinach ludzkiego życia*“ i nazywają je lingwistycznem. Uważają oni, że termin ten oznacza wobec tego albo technikę psychologji albo psychologję techniki.

Otóż podobna lingwistyczna interpretacja wyrazu „psychotechnika“ jest niesłuszna, składa się on bowiem z dwóch słów: *psyché* = duch, dusza i *techné* = *umiejętność* i oznaczać miał umiejętność posługiwania się psychologją, czy to w życiu, czy też w innych dziedzinach nauki. W tem znaczeniu używam go i ja.

Gdy podczas wojny światowej inżynierowie zaczęli się zajmować psychotechniką, pojęli oni „technikę“ w znaczeniu potocznem wiedzy technicznej; jedni z nich uważali, że ta nowa nauka zajmuje się stosowaniem psychologji do techniki, inni natomiast, że stosuje ona technikę do psychologji (uważano np. posługiwanie się przyrządami do badania uzdolnień jako „dowód“ tego stosowania). Te dwie możliwości, jako takie, nie były przez psychologów kwestjonowane, kwestjonowano jednakże, by stanowiły one przedmiot psychotechniki i zarówno Lipmann jak i Claparède użyli wyrazu „Technopsychologja“ dla oznaczenia stosunku psychologji do techniki — wyodrębniając tem samem zagadnienia powyższe z kompetencji psycho-

Rok 1936.






techniki. — Dr. Biegeleisen i współpracownicy interpretują psychotechnikę jako „technikę psychologji" — co się nie pokrywa bynajmniej z podanemi powyżej dwoma określeniami inżynierów. Ale, otwarcie mówiąc, wyrażenie to nie jest jasne. Identyfikacja „techniki psychologji" z „techniką malarstwa" lub „techniką terapeutyczną w medycynie", jak to autorowie rozumieją, nie może mieć miejsca, gdyż malarstwo jest czynnością praktyczną i terapja medyczna jest czynnością praktyczną, mogą więc one mieć swą technikę, psychologja zaś jest nauką i o technice jej jako nauki mówić nie można, podobnie jak nie można mówić o technice geografji lub historji, a nawet i medycyny, gdyż medycyna nie ogranicza się do terapji. Przypisują mi autorowie w ten sposób pojęcie psychotechniki zupełnie mi obce: nie uważam jej bowiem za naukę *mającą stosować cośkolwiek do psychologji*, lecz naodwrót naukę, *stosującą psychologję do najrozmaitszych celów praktycznych*. Jest to więc nauka posługująca się metodami psychologicznemi.

Pragnęłabym sprostować daty historyczne, podane przez dr. B. i współpracowników. Cytują oni *Münsterberga*, jako twórcę wyrazu „psychotechnika" (str. 166). Otóż wyrazu tego użył po raz pierwszy *William Stern* w r. 1903 w pracy: „Angewandte Psychologie. Beihefte zur Psychologie der Aussage. Heft I" (podobno wyrazu tego używał już Fechner, nie mogłam jednak tego mimo usilnych starań sprawdzić). W 8 lat po prof. Sternie posługiwał się tym wyrazem *Münsterberg*, nie zmieniając prawie jego treści. W przekładzie mej książki na str. 25 znajduje się o tym wyrazie wzmianka. Dziwię się, że autorowie przeoczyli ją.

A teraz co do kwestji „obszerności" pojęcia psychotechniki. Przeciw niej występował taki wybitny przedstawiciel tej nauki jak Giese, który pragnął ją ograniczyć do umiejętności postępowania z ludźmi (Menschenbehandlung); dla Moedego i jego uczniów psychotechnika ma za cel racjonalizację czynności ludzkich we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, w Szwajcarji rozpowszechnione jest mniemanie, jakoby psychotechnika obejmowała jedynie kompleks zagadnień związanych z badaniem uzdolnień zawodowych. Wobec tej nierówności sądów, Komisja międzynarodowa ujednostajnienia terminologji psychotechnicznej zajęła się bardzo szczegółowo kwestją definicji psychotechniki i po wielu dyskusjach przyjęła wreszcie na kongresie w Pradze 1934 r. określenie *Pieron'a*, które podaję w brzmieniu oryginału: „*Psychotechnique est l'application de la psychologie expérimentale à la poursuite de fins pratiques dans toutes les spheres de la vie humaine, individuelle et sociale*". Widzimy więc, że to przed 1½ rokiem dopiero zadecydowane określenie wyznacza psychotechnice ten sam obszerny zakres, jak i moja definicja, poddana rozpatrzeniu przed dr. B.

i jego współpracowników. Jest ono z nią identyczne. Komisja ogłosi drukiem sprawozdanie obszerne z dyskusji, co mnie zwalnia w tem miejscu od dalszej obrony mego stanowiska.

Jeden punkt pragnęłabym jednak poruszyć. Dr. B. i współpracownicy jako argument przeciw obszernemu zakresowi psychotechniki przytaczają i moje twierdzenie, na które się zgodzić nie mogą, że „oszust, który wyzyskuje swą ofiarę zapomocą argumentów logicznych albo spekulacji na jej uczuciach, uprawia tak samo psychotechnikę jak nauczyciel, który kształci swego wychowanka takiemi samemi środkami (str. 167)". Na zdanie to nie zgadza się wielu psychotechników z powodów społecznej natury, zależy im bowiem niezmiernie na tem, by przedstawić tę nową naukę w jak najlepszem świetle, jako zajmującą się jedynie wzniosłą, moralną stroną natury ludzkiej. Twierdzenia podobne należy zaliczyć do kategorji sądów obłudnych lub zgoła fałszywych. Każda nauka zajmuje się konstatowaniem faktów, które zastosować można zarówno do celów szlachetnych jak i zbrodniczych. Chemja pozwala tak samo niszczyć ludzi i tępić życie jak i uzdrawiać chorych, podtrzymywać życie. Psychotechnika, stosując środki psychiczne dla osiągnięcia pewnego celu, nie może ograniczyć się do celów jednego rodzaju, kulturalnych np. jak chcą Stern i Münsterberg. Dany psychotechnik, pan X lub Y, może powiedzieć sobie, że będzie miał zawsze tylko cele kulturalne na oku, lecz nie będzie on mógł nigdy przeciwdziałać temu, by kolega Z nie wykorzystał psychotechniki dla celów mniej szlachetnych. Widzimy więc psychotechników, którzy są na usługach firm, pracujących jedynie dla własnego zysku i wyzyskujących swych pracowników, psychotechników aprobujących plakaty i reklamy dla produktów bardzo wątpliwej wartości — nie należy też zapominać, że w pewnych kołach mają psychotechnikom za złe udział w sprawach tyczących się wojskowości, gdyż wojnę należy potępiać, jako zjawisko niekulturalne. Dyskusja na ten temat nie może być prowadzona ad infinitum, jeśli się chce prawdzie otwarcie spojrzeć w oczy. Przytoczę tu zresztą przykład, nie pozbawiony pikanterji.

W r. 1929, po ogłoszeniu mej książki, wystąpił p. Couvé — ścisły współpracownik prof. Moede'go, w organie tegoż profesora (a więc z jego zupełną aprobatą) przeciw mojej definicji psychotechniki, poddając specjalnej krytyce ustęp o oszuście posługującym się psychotechniką. W niespełna rok potem p. Moede ogłosił artykuł p. t. „zur Methodik der Menschenbehandlung", który zawierał rady, w jaki sposób pracodawca może pozbyć się niemiłego mu pracownika bez obowiązującego go przy wymówieniu miejsca odszkodowania. Na prof. Moedego, zarówno jak i na

psychotechnikę jako naukę, posypał się grad zarzutów, nazwano ją „Psychologie des Hinausekelns". Cała niemiecka prasa socjalistyczna zarówno jak organy pracodawców (Arbeitgeber Zeitung) jednozgodnie potępiły te metody psychotechniczne. Prof. Moede ogłosił tedy w „Deutsche Techniker-Zeitung" Nr. 30 (r. 1930) artykuł, w którym się broni i pisze między innemi dosłownie:

„Die Psychotechnik hat den „Schuft" ebenso objektiv zu analysieren, wie den „Heiligen" (str. 373)", czyli że i oszust posługuje się metodami psychologicznemi, które należy poznać. W ten sposób zajął prof. Moede moje stanowisko, pierwotnie przez niego potępiane.

Na zakończenie jeszcze uwaga, tycząca się już nie mojej lecz dr. B. i jego współpracowników definicji. Twierdzą oni, że „psychotechnika jest częścią psychologji, która zajmuje się pracą" (str. 187). Otóż ta część psychologji nosi miano psychologji pracy, którą jedni uważają za część nauki o pracy (Arbeitswissenschaft), inni, jak Lipmann, uważają ją za naukę współrzędną nauce o pracy (Lehrbuch der Arbeitswissenschaft str. 14). O identyfikacji psychotechniki z psychologją pracy mowy być nie może. Podzielam w tym względzie stanowisko Lipmanna, do którego podręcznika (wyżej cytowanego) odsyłam wszystkich tą kwestją zainteresowanych.

DR. PALMER O. JOHNSON. (UNIWERSYTET W MINNESOTA).

# MIERZENIE OSIĄGNIĘTEGO WYKSZTAŁCENIA.

## *Wstęp.*

Możliwe są sposoby ilościowego ujmowania średnicy Einsteinowskiego wszechświata, lub jądra atomu wodoru, masy drogi mlecznej, lub elektronu, stopnia zmniejszania się masy słońca, szybkości oscylacji promieni kosmicznych, prędkości światła lub szybkości dyfuzji złota do ołowiu, najgorętszego środka gwiazdy lub absolutnego zera.

Jakiemi jednak sposobami dysponujemy dla ilościowego ujęcia wyczynu uczniów w rozmaitych przedmiotach, w których się kształcą? Każdy nauczyciel, interesujący się skutecznością swego nauczania, uważa za rzecz doniosłą, zdobycie możliwie dokładnej miary wyników tego nauczania.

Historja nauki podaje wiele przykładów, kiedy wprowadzenie nowych narzędzi pomiarowych stwarzało nową epokę. Faktycznie, historja nauki wyraża się w znacznym stopniu kategorjami metod pomiarowych.

W miarę postępu teoryj badacz rozwija miary, służące do porównania uprzednio przewidywanych wyników z doświadczeniem.

W nauce narzędzia pomiarowe rozwijały się równie szybko jak teorje, lecz w nauczaniu projektowane rezultaty mają charakter głównie teoretyczny. Mamy na celu opisanie tu kilku punktów, które były opracowane w Uniwersytecie w Minnesota, St. Zjedn. Am. Półn. pod kierunkiem Uniwersyteckiego Komitetu Badań Wykształcenia przy przeprowadzeniu egzaminów.

## *Właściwości dobrego egzaminu.*

Można tu zacząć od opisu właściwości dobrego egzaminowania. Między temi właściwościami rozróżniamy: symptomatyczność, stałość, objektywność, umiejętność (zdolność) różnicowania uczniów odpowiednio do ich uzdolnień lub postępów, oraz ekonomiczność stosowania. *Symptomatyczność* egzaminu rozumiemy jako stopień, w jakim mierzy on to, co

usiłuje zmierzyć. Przez *stałość* rozumie się zgodność, z jaką egzamin mierzy cośkolwiek niezależnie od tego, kiedy to mierzy. *Objektywność* jest cechą, która pozwala oceniać niezależnie od osoby tego, kto dokonywa oceny; to znaczy, że ocena, wydana przez różne osoby lub przez tę samą osobę w różnych momentach, będzie zawsze ta sama. Dobry egzamin winien ugrupować uczniów w klasie według zasług, t. j. dostarczyć środka (sposobu) rozróżniania ich zgodnie z ich postępami lub zdolnościami. Ponieważ czas przeznaczony na egzamin jest ograniczony, więc dobry egzamin powinien spełnić swe zadanie z najmniejszym wydatkiem czasu i energji tak ze strony ucznia jak i instruktora. Jeżeli stosujemy egzamin tu opisany, instruktor nie jest zmuszony oceniać wyników, ponieważ może to uczynić za niego urzędnik, a czas w ten sposób zaoszczędzony instruktor może poświęcić na co innego, jak np. na ulepszenie instrukcji. Jeżeli klasy są liczne, oszczędność ta ma duże znaczenie.

## *Sposób przeprowadzania egzaminu.*

*Ważność przedmiotów szkolnych.* Niezbędnym pierwszym krokiem w konstruowaniu dobrego egzaminu jest spisywanie wiadomości, jakie powinno dać wykształcenie, które mamy zmierzyć. Te wiadomości winny być nietylko spisane, lecz i określone. Ten pierwszy krok jest zasadniczym w celu sprecyzowania tego, co testy mają zmierzyć i określenia w ten sposób różnorodności testów, potrzebnych do zmierzenia ogólnego postępu ucznia. Musi być ustalona objektywna miara, wyrażona tak, aby było wiadome, co uczeń winien zrobić w celu wykazania, jak dobrze posiadł on dany przedmiot. Dla przykładu można tu przytoczyć częściowy spis potrzebnych wiadomości z kursu biologji:

1) Uczeń powinien posiąść terminologję, czyli słownik wyrazów, stosowanych w kursie,

2) główne zasady biologiczne lub inne wiadomości faktyczne (znajomość faktów biologicznych),

3) umiejętność stosowania znajomości faktów lub zasad do interpretacji sytuacyj i zagadnień biologicznych.

Okaże się przytem, że całkowity wykaz wyczynów ucznia musi obejmować tyle dziedzin, ile tylko da się mierzyć, ponieważ posiadanie wiadomości z jednej dziedziny nie zapewnia posiadania innych. Głównem ograniczeniem typowych egzaminów jest to, że egzaminy te dają informacje, tyczące się ścisłej liczby wiadomości i nie wskazują w jakim stopniu uczniowie zbliżyli się do celu, ku jakiemu nauczyciele kierowali ich wysiłki. Zazwyczaj nauczyciele mają na myśli wymagane przez siebie wia-

domości w czasie oceniania wypracowań egzaminacyjnych. Ustalenie wymaganych wiadomości, poprzedzające konstruowanie egzaminu zwróciłoby uwagę na konieczność ujęcia wszystkich wiadomości, zawartych w pytaniach egzaminacyjnych.

*Doniosłość symptomatyczności.* Kiedy wiadomości zostaną już spisane i ujęte w odpowiedziach, mamy rozumowany plan, który nadaje kierunek dalszym krokom.

Z wymienionych wyżej zasad egzaminów najbardziej doniosłą jest symptomatyczność. Pozostałe są podrzędne. Ażeby wypróbować np. przyswojenie sobie słownika biologicznego, jest rzeczą istotną, aby kwestjonarjusz egzaminowy zawierał terminy wprowadzone w ciągu nauczania. W tym celu należy sporządzić spis wszystkich użytych terminów technicznych.

Dla dogodności możnaby taki spis uporządkować wg. alfabetu. W dodatku, aby uczynić zadość sprawdzianowi symptomatyczności, trzeba wprowadzić do egzaminu wystarczający zbiór słów przypadkowo dobranych.

W podobny sposób można sporządzić spis najważniejszych zasad lub innych informacyj, wybrać dostateczną ilość, aby zapewnić stałą miarę osiąganych rezultatów. W związku z tem dobrze jest zaznaczyć, że odpowiedź winna być oceniana na zasadzie symptomatyczności i roli, jaką może odegrać w całości egzaminu. Ta część egzaminu mająca wykazać, w jakiej mierze uczeń umie korzystać ze swej znajomości zasad przy interpretacji sytuacyj lub zagadnień wymaga dalszego wyjaśnienia*).

*Zapisywanie odpowiedzi uczniów.* Musimy rozważyć, w jaki sposób należy przedstawić uczniom sytuację w tym celu, aby pomiar ich odpowiedzi mógł wykazać zakres opanowania przez nich pewnego przedmiotu naukowego. Ogólnie używany typ egzaminu, zwany przeważnie egzaminem próbnym, zwykle zbudowany jest słabo pod względem symptomatyczności, stałości i objektywności. Nie należy sądzić, aby tych zalet nie można było osiągnąć przy takim egzaminie, lecz znacznie łatwiej uzyskać je przy egzaminie objektywnym.

Posiadamy dużą ilość różnych typów objektywnych testów. Wiele jeszcze pracy eksperymentalnej wymaga ustalenie, czy .istnieje związek między typem testu a badaną cechą i w jakim wypadku, oraz dla jakiego celu pewien typ testu może być lepszy od innego. Gdy posiadamy cały spis pytań staje się wtedy widocznem, iż niektóre badania wyma-

*) Czytelników, interesujących się bliżej tą sprawą odsyłamy do prof. Jahnsona (St. Zjedn. Ameryki) Uniwersytet w Minnesota.

gają raczej czynności wykonawczych, niż testów pisemnych, jak np. gdy próbujemy umiejętność ucznia w użyciu mikroskopu, zapis reakcyj ucznia można prowadzić w ten sposób, że os. bd. notuje czynności jego przy posługiwaniu się mikroskopem. W podobny sposób można mierzyć sprawność uczniów w zasadniczych czynnościach laboratoryjnych zapomocą pewnych testów czynnościowych. Ponieważ ocenianie takich testów zwykle jest mało objektywne, potrzeba sporo wysiłku, aby powiększyć ich objektywność. Jedna z metod oceny polega na tem, że gromadzimy pewną ilość ocen niezależnych, a następnie otrzymujemy jakąś ocenę opartą na kombinacji ocen poprzednich.

Omawianie wszystkich technicznych faz przeprowadzania egzaminu nie jest naszym celem, ale to co podaliśmy wystarcza do wykazania, że budowa egzaminu nie jest bynajmniej prostą sprawą zarówno w teorji, jak i w praktyce. Każdy nauczyciel, który interesuje się skutecznością swego nauczania, może się przekonać w jakim stopniu osiąga swój cel, jeżeli zechce poświęcić trochę czasu i energji myślowej dla udoskonalenia swych egzaminów. Psycholog lub badacz - pedagog przyjdzie do przekonania, że symptomatyczny i stały egzamin jest konieczny do prowadzenia starannego badania zagadnień, związanych z nauczaniem i uczeniem się.

### *Przykłady testów objektywnych.*

W tym celu, aby czytelnik mógł zapoznać się z kilku typami różnych testów egzaminowych, podajemy poniżej przykłady z różnych dziedzin. Nie należy stąd wnioskować, że pewien typ, zastosowany do danej sytuacji, jest jedynym typem, jaki można zastosować, ani też, że jest to najlepszy typ do takiej sytuacji.

### *Test prawdy i fałszu.*

Os. bdn. polecamy wskazać, czy zdanie jest słuszne, czy nie. Ponieważ w teście tym odgrywać może pewną rolę zgadywanie, zmniejsza to jego wartość, chociaż poprawki dla zgadywania czynione są zwykle przy ocenie egzaminów tego typu. Jeżeli twierdzenia są zbudowane starannie i w dostatecznej liczbie, to typ ten może być użyteczny.

*Psychologja. Instrukcja:* przekreśl T (true) przed każdem z poniższych zdań, jeżeli uznasz je za *słuszne*, a F (false) przed każdem zdaniem, jeżeli będzie fałszywe lub niesłuszne.

T. F. 1. Rewizja Stanforda odnosi się do amerykańskiej przeróbki oryginalnego testu inteligencji Bineta.

T. F. 2. Pomiary wykazują, że w większości wypadków cechy mężczyzn i chłopców są równe cechom kobiet i dziewcząt.

T. F. 3. Testy cech osobowości nie są tak dobrze opracowane, jak testy inteligencji.

T. F. 4. Łatwość, z jaką dzieci ludzi wykształconych uczą się, w dużej mierze zależy od tego, że ich rodzice studjowali długo i usilnie.

T. F. 5. Dla celów wychowawczych iloraz inteligencji można uważać za stały.

T. F. 6. Testy wychowawcze mają małą wartość przy badaniu dzieci cudzoziemców.

*Testy świadomych poprawek i testy prawdy i fałszu.*

*Fizyka:* Instrukcja: Niżej podane są twierdzenia, wśród których są prawdziwe i fałszywe. Jeżeli twierdzenie jest prawdziwe tak jak wydrukowano, postawcie tylko + w nawiasie z lewej strony.

Jeżeli zdanie jest fałszywe, wskażcie, jakie zmiany chcielibyście uczynić, aby je zmienić na prawdziwe. Można to zrobić korzystając ze słów listy A. Zamiast wypisywać odpowiedni wyraz, wystarczy postawić liczbę jego w nawiasie z lewej strony. Nie róbcie nic z wyrazami podkreślonemi. Zobaczcie przykłady.

*Lista A.* 1. akomodacja, 2. astygmatyzm, 3. chromatyczny, 4. krzywizna, 5. cylindryczny, 6. dioptrja, 7. oko, 8. częstość, 9. oświetlenie, 10. objektyw, 11. paraboliczny, 12. załamanie, 13. regularny, 14. prędkość.

*Przykład.* (+) Słońce wydaje światło.
(7) „ jest organem wzroku.

(      )1 W zwierciadle sferycznem wszystkie promienie *równoległe* do głównej osi przechodzą przez główne ognisko.

(      )2 *Uwypuklenie* soczewki przy patrzeniu na przedmioty bliskie jest to aberracja.

(      )3 Siła załamania soczewki zbierającej o długości ogniskowej równej 1 metrowi równa się średnicy.

(      )4 Jeżeli powierzchnia nie jest zupełnie gładka, to odbicie będzie rozproszone.

(      )5 W mikroskopie złożonym jedna soczewka nazywa się oczną a druga dwuoczną.

(      )6 Pozorna wielkość przedmiotu zależy od kąta, jaki on tworzy z poziomem.

(      )7 Używamy różnego rodzaju szkieł dla *uniknięcia aberracji* sferycznej.

( )[8] Możemy widzieć słońce, zanim wejdzie *nad horyzontem* dzięki odbiciu promieni w atmosferze.
( )[9] Załamanie promienia światła, przechodzącego z powietrza do wody, zależy od zmiany w przesunięciu *światła*.
( )[10] Według zasady Huygensa wnioskujemy, że szybkość *czołowej części fali* zmienia się, gdy światło *przechodzi* przez *soczewkę wypukłą*.

*Typ testu sytuacyjnego prawdy i fałszu.*

P r o t o k ó ł.

1. Prawa noga normalnej żaby jest zabandażowana (z wyjątkiem nerwu kulszowego), aby zatrzymać w niej obieg krwi.
2. W obieg krwi zastrzyknięto kurarę.
3. Wkrótce żaba zostaje sparaliżowana o tyle, że jej ruchy spontaniczne zostały wstrzymane.
4. Żaba przestaje oddychać.
5. Nerwy obydwóch nóg zostają odcięte aż do stosu pacierzowego.
6. Pobudzanie lewego nerwu nie wywołuje widocznego efektu.
7. Pobudzanie prawego nerwu wywołuje skurcz mięśni poniżej bandaża.
8. Pobudzanie prawego mięśnia łydkowego (gastrocnemius) bezpośrednio elektrodami wywołuje skurcz.
9. To samo jest słuszne w odniesieniu do lewego mięśnia łydkowego.

*Instrukcja.* Zastanów się nad poniższemi zdaniami. Jeżeli one będą słuszne, przekreśl literę T, jeżeli nie — literę F. Jeżeli zdanie jest słuszne i stwierdzone doświadczalnie w tym eksperymencie, przekreśl literę O, jeżeli zdanie wydaje ci się słuszne przez wnioskowanie (oprócz obserwacji) — przekreśl literę J. Jeżeli zdanie będzie prawdziwe lub błędne, lecz stwierdzone w całości lub częściowo przez inne (poprzednio ci znane) eksperymenty, przekreśl D.

T F O J D 1. Kurara nie poraża włókien nerwowych.
T F O J D 2. Kurara paraliżuje ruchy zależne od woli.
T F O J D 3. Kurara zabija, zatrzymując serce.
T F O J D 4. Kurara ma działanie wybiórcze.
T F O J D 5. Kurara działa na zakończenie nerwów ruchowych.
T F O J D 6. Zdanie Nr. 8 protokółu wskazuje, że mięsień jest bezpośredno pobudliwy.
T F O J D 7. Zdanie Nr. 9 podaje, że mięsień można pobudzać bezpośrednio.

T F O J D 8. Zdanie Nr. 6 wykazuje, że atakujemy albo włókna nerwowe, albo włókna mięśniowe.

T F O J D 9. Kurara nie poraża mięśni prążkowanych.

T F O J D 10. Lewy nerw poddany odpowiednim próbom wykazałby prądy czynnościowe.

Inną odmianę testu wiadomości stanowią *testy wyboru z jedną odpowiedzią.*

*Instrukcja.* W następującem ćwiczeniu macie wybrać spośród zdań w nawiasie to najodpowiedniejsze, które uzupełnia poprawnie podane twierdzenie. Przekreślcie zatem litery z lewej strony zdań odpowiednio do wybranych uzupełnień.

Do egzaminu z biologji.

a b c d e 1. Płeć człowieka stwierdzamy przez (a. autozomy, b. geny, c. chromomery, d. dodatkowe chromozomy, e. centrozomy).

a b c d e 2. Nadciśnienie jest więcej rozpowszechnione u kobiet, lecz bardziej groźne u mężczyzn. Dowodzą tego nast. fakty:

a. Cukrzyca, bardziej rozpowszechniona wśród mężczyzn jest ściśle związana z miażdżycą tętnic.

b. Mężczyzna ma system naczyniowy bardziej stały, niż kobieta.

c. Mężczyzna wydziela więcej adrenaliny, niż kobieta, a to podwyższa ciśnienie krwi.

d. Tętnice mężczyzny są słabsze, niż kobiece.

e. Kobieta prowadzi życie bardziej siedzące, niż mężczyzna.

*Nauki polityczne*

a b c d e 1. Sposób utrzymania stosunków między państwami nazywa się (a. sąd polubowny, b. dyplomacja, c. konferencja, d. prawo międzynarodowe, e. negocjacja).

*Astronomja*

a b c d 1. Gwiazdy podwójne ujawniają swój rodzaj przez a. równą jasność, b. szybkość ruchu po orbicie, c. wzajemne zaćmienia, d. podobieństwo widm spektralnych.

*Matematyka*

a b c d 1. Chcę obliczyć wartość obecną zobowiązania, opiewającego na sumę 2240, którą mam zwrócić po upływie 3 lat, jeżeli dług ten oprocentowany na 4% prostych. Należy tylko wskazać, wg. którego równania mam przeprowadzić to obliczenie.
a) 2240 = P (1 + 0,12). b) 2240 = P (1—0,12). c) P = 2240 (1 + 0,12). d) P = 2240 (1—0,12).

*Test wyboru analogij.*

*Psychologja.*

Instrukcja: W każdym z poniższych wierszy pierwsze wyrażenie ma się tak do drugiego, jak trzecie do czwartego, będzie to jeden z 4 wyrazów w nawiasie. Wskażcie wybraną trafną odpowiedź przez umieszczenie w nawiasie z lewej strony jej numeru.

1. (  ) Postępowanie dedukcyjne: postępowanie indukcyjne; analiza: (1. synteza, 2. szybkie pisanie, 3. porównanie, 4. specjalizacja).

2) (  ) Bezpodstawne przechwałki: zarozumiałość; wyśmianie osoby, cieszącej się większem powodzeniem: (1. poczucie godności własnej, 2. kompleks niższości, 3. postępowanie lisa z winogronami, 4. wielka uczoność).

*Test wyboru odwrotnego.*

*Rolnictwo.*

Instrukcja. W poniższych twierdzeniach znaleść wyrazy, podane w nawiasie, które się do tych twierdzeń nie nadają, jeżeli twierdzenia mają być słuszne. Przekreśl literę na marginesie z lewej strony, odpowiadającą wybranemu wyrazowi.

a b c d e 1. Od czasu wojny światowej spożycie na głowę ludności następujących towarów zwiększyło się w Stanach Zjednoczonych (a. cukru, b. mleka, c. owoców, d. pszenicy, e. wieprzowiny).

*Testy uogólnień.*

(typ testu z wielorakim wyborem).

*Chemja.*

*Instrukcja:* W każdym z poniższych zespołów 4 spośród 5-ciu podanych ciał należą do jednej i tej samej klasy. Postawcie znak × z boku tego wyrazu, który nie należy do tej klasy. Następnie na kresce napiszcie słowo, lub parę słów, aby określić (jeżeli to konieczne) nazwę.
Spójrzcie na przykłady.

1. fosfór
× woda
sód
magnez
tlen *pierwiastki*

2. fosfor
sód
miedź
cynk
glin .....

3. neon
krypton
ksenon
tlen
hel

4. Zn $SO_4$
Cn $SO_4$
Ag $NO_3$
K $NO_2$
H Cl.....

*Test wielorakich odpowiedzi.*

*Chemja*

Instrukcja: Wybrać z poniższych zdań te, które są poprawne. W niektórych wypadkach dane jest więcej, niż jedno twierdzenie poprawne; w innych ani jedno może nie być poprawne. Wskażcie zdanie poprawne, obwodząc kółkiem literę stojącą z lewej strony. Nie trzeba nic robić ze zdaniami niepoprawnemi po przeczytaniu ich. Każde zdanie niepoprawne, oznaczone przez was jako poprawne, będzie uznane za błąd.

1 Węgiel sproszkowany.

a. nie będzie się palił w powietrzu, zawierającem 50% tlenu.

b. będzie się palił szybko w piecu, jeżeli będzie zmieszany z powietrzem, głównie dlatego, że duża jego powierzchnia wystawiona jest na działanie powietrza.
c. będzie się palił bardzo szybko w piecu, ponieważ zbędne jest dodawanie tak znacznej ilości tlenu.
d. wydaje więcej ciepła z grama $CO_2$ niż wtedy, kiedy pali się w bryle.
e. pozostawia mniej mineralnego popiołu, niż wtedy, gdy pali się w dużych bryłach.
f. musi najprzód wydzielić gaz, zanim zapłonie.
g. pali się lepiej, niż węgiel kostkowy, ponieważ pochłania mniej wody.

Następną odmianę testu wiadomości stanowi test doboru par. Przykład egzaminu z technologji.

Instrukcja: W odpowiedzi należy wpisywać wzięty z klucza numer metody przygotowywania gazu w nawias z lewej strony.

(    ) 1. Acetylen.
(    ) 2. Gaz świetlny.
(    ) 3. Gaz koksowy.
(    ) 4. Nowoczesny gaz handlowy (używany w mieście Minneapolis).
(    ) 5. Gaz olejowy.
(    ) 6. Gaz generatorowy.
(    ) 7. Gaz wodny.

*Klucz* Metody przygotowania powyższych gazów.

Nr.
1. Nafta + powietrze.
2. Gazolina + powietrze.
3. Karbid + woda.
4. Destylacja węgla.
5. Oktan grzany do 80°C.
6. Niezupełne spalanie węgla (tlenek węgla).
7. Niezupełne spalanie węgla + para wodna ($CO + H_2$).
8. Spalanie oleju przy średnich temperaturach.
9. Destylacja z koksu.
10. Mieszanka gazu świetlnego i gazu olejowego.

*Test uzupełnień kontrolowanych.*

Do egzaminu z fizyki. 1 *Instrukcja:* Poniższe niepełne twierdzenia z fizyki należy uzupełnić przez dopisanie numerów nad linją, oznaczającą lukę. Numery wskażą, jaki wybór uczynicie z podanego zbioru.

*Uwaga.* Uważajcie za stałe takie rzeczy jak: szybkość światła, ciepło właściwe, przewodnictwo, pojemność elektrostatyczną, przyspieszenie ziemskie, masę ciała, e. m. f. baterji. We wszystkich wypadkach uważajcie temperaturę za wielkość stałą.

*Klucz.*

1. Jest wprost proporcjonalna do....
2. Jest odwrotnie proporcjonalna do....
3. Jest niezależna od....
5. Jest odwrotnie proporcjonalna do kwadratu....

*Zdania.*

a. Szybkość ciała spadającego swobodnie........ minionego czasu.

b. Ładunek przewodnika............ jego potencjału.

c. Masa materjału, osadzonego przy elektrolizie....... ilości elektryczności, przechodzącej przez wannę.

d. Ciśnienie gazu doskonałego.......... objętości.

e. Siła przyciągania wzajemnego ciał........... odległości między niemi.

f. Energja potencjonalna kafara do wbijania pali...... wysokości wzniesienia ciężaru nad gruntem.

g. Prąd przepływający przez suchą komorę........... oporowi obwodu.

h. Kwadrat czasu przebiegu planety........ sześcianu jej dużej osi.

i. Siła działająca na ciało w ruchu........ jego przyspieszenia.

j. Moment ciała............... jego szybkości.

k. Ilość drgań światła......... długości fali.

l. Droga, jaką przebywa ciało swobodnie spadające niezależnie od innych okoliczności........... czasu:

m. Szybkość dźwięku......... długości fali.

*Testy uzupełnień.*

*Astronomja.*

Instrukcja: Wpiszcie brakujące wyrazy w luki, pozostawione z lewej strony każdego twierdzenia.

1. ....... płaszczyzna orbity ziemskiej.
2. ....... miesiąc, w którym ziemia jest najdalej od słońca.
3. ....... punkt na orbicie najbliższy słońcu.
4. ....... wyraża wydłużenie orbity.

*Test uzupełnień.*

*Nauki polityczne.*

Instrukcja: W poniższych twierdzeniach należy wstawić w luki odpowiednie wyrazy ze spisu, znajdującego się powyżej. Napiszcie numer właściwego słowa w każdej luce. Niektóre słowa mogą być użyte więcej, niż 1 raz; inne zaś mogą nie być wcale potrzebne. Pierwsze luki w każdem zdaniu (twierdzeniu) są oznaczone poprawnie.

Zbiór słów. 1. aljans, 2. zbrojenia, 3. armja, 4. brytyjska, 5. kanał, 6. kombinowanie, 7. niebezpieczna, 8. ekonomiczny, 9. sytuacja krytyczna, 10. kosztowny, 11. niełaska, 12. polityki zagranicznej, 13. odosobniający się (izolujący się), 14. kierownictwo, 15. morski, 16. przewagi sił morskich, 17. protektorat, 19. wojnę.

*Postępowanie w polityce „równowagi sił".* Historyczna (a) *4* polityka równowagi sił jest polityką (b) Celem jest przeciwdziałanie utworzeniu się koalicji, która mogłaby zagrażać środkom obrony, które zaofiaruje Anglja i angielska (c) ........ Jeżeli powstaje wielkie mocarstwo lub koalicja mocarstw, a jednocześnie silna (d) ......,zaborcza (e) ..... i program (f) ....... zagrażający brytyjskiej supremacji, Anglja podnosi alarm. Następuje (g) ....... ze słabszemi państwami Europy, które jak się można spodziewać są alarmowane działalnością takiej potęgi. Celem tej polityki jest utrzymanie (h) ..... robiąc wojnę (i) ..... Tem nie mniej w dalszej konsekwencji kończy się to niepowodzeniem, bo prowadzi do powiększenia wyścigu uzbrojeń i przypuszczalnie do próby sił przez (j) .....

*Test porządkowania chronologicznego* (do egzaminu z historji).

Instrukcja: Ponumeruj (1, 2, 3) wydarzenia w każdej grupie według porządku chronologicznego. Każda grupa stanowi zwartą całość.

Przykłady takich grup.

A. ....... Traktat w Bukareszcie.
....... Aneksja Bośni i Hercegowiny przez Austrję i Węgry.
....... Wojna turecko - włoska.

B. ....... Ustanowienie Republiki w Chinach.
....... Wojna spowodu opjum.
....... Wojna japońsko - rosyjska.

XI. C. ....... Utworzenie trójprzymierza.
....... Utworzenie ligi trzech cesarzy.
....... Niemiecko - rosyjski traktat wzajemnego bezpieczeństwa.

D. ....... Inauguracja angielsko - francuskiego sojuszu.
....... Utworzenie dwuprzymierza między Rosją i Francją.
....... Zamordowanie arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

E. ....... Rosja mobilizuje się przed wojną z Austrją.
....... Austrja wypowiada wojnę Serbji.
....... Niemcy wypowiadają wojnę Rosji.

F. ....... Najazd Niemiec na Belgję.
....... Niemcy wypowiadają wojnę Francji.
....... Włochy przyłączają się do wojny światowej.

Testy te były aprobowane przez Komitet Badań Wychowawczych w uniwersytecie w Minnesota w St. Zj. A. P.

*(—) Palmer O. Johnson.*

*Tłumaczyli K. B. i J. W.*

WŁADYSŁAW KOWALSKI.

# SPRAWOZDANIE Z PODRÓŻY DO BERLINA.

(Grudzień 1935).

Zwiedziłem trzy instytuty: Uniwersytecki, kierowany przez prof. Ruppa, politechniczny, gdzie kierownikiem jest prof Moede i *kolejowy*.

Naprzód kilka słów o ogólnej organizacji psychotechniki niemieckiej — według informacyj, których udzielił prof. Moede.

Pewna grupa placówek psychotechnicznych — to instytuty szkół wyższych: uniwersytetów i politechnik. Najstarszy jest instytut politechniki berlińskiej.

Druga grupa placówek — to pracownie, których celem jest badanie uzdolnień zawodowych. Istnieją one już przy bardzo wielu instytucjach. Własne pracownie, między innemi, posiadają koleje, policja, straż pożarna i wojsko. Ostatnio do niezwykłych wprost rozmiarów rozrosła się psychotechnika wojskowa. Aż 98 psychologów pracuje dla dobra armji niemieckiej.

Trzecia grupa placówek psychotechnicznych — to tak zwane urzędy pracy, Arbeitsämte, które uprawiają poradnictwo zawodowe i pośrednictwo pracy.

U nas przez wyraz psychotechnika rozumie się zwykle to, co Niemcy nazywają Eignungsprüfung, czyli badanie zdatności zawodowej. Tymczasem u Niemców wyraz ten ma znaczenie znacznie szersze i obejmuje 4 następujące działy

1. Badanie zdatności zawodowych.
2. Szkolenie.
3. Ulepszanie techniki pracy (m. in. chronometraż).
4. Reklama.

Badanie zdatności stanowi tylko jeden z działów psychotechniki i to wcale nie dominujący, chociaż bardziej jest rozbudowany, niż u nas. W Niemczech np. każdy kandydat na szofera, mający mniej niż 18 lat — może być dopuszczony do nauki tylko wówczas, jeżeli otrzyma przychylne orzeczenie z pracowni psychotechnicznej, gdzie czekają na niego wcale niełatwe próby.

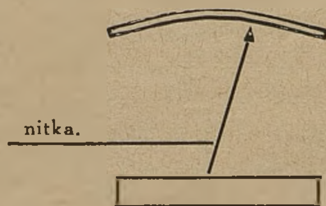
Dział, który najwięcej zysków przysporzył przemysłowcom, a dzięki temu również psychotechnikom i który z tej racji możnaby nazwać dominującym — to ulepszanie techniki pracy. W przemyśle tkackim np. badano, jakie jest najlepsze oświetlenie warsztatu. Czyniono wiele prób. Oświetlano warsztat z przodu, z tyłu, z boku, z góry, z dołu, jedną lampą, to znów

ich kombinacją — mocniej, słabiej, i za każdym razem sprawdzano, jaką wydajność robotnik może w tych warunkach wykazać. Wkońcu znaleziono oświetlenie o właściwem natężeniu i właściwie zlokalizowane. Oświetlono nitki ani zbyt mocno, ani zbyt słabo — lampami umieszczonemi z boku tak, ażeby światło padało nieco ukośnie i aby dawało kontrasty. Wydajność u robotników wzrosła przy tem oświetleniu o 25%. Nie trzeba dodawać, jak bardzo dzięki temu zmniejszyły się koszty produkcji.

Poważną również rolę odgrywa badanie zagadnień związanych z reklamą — ustalanie np. jaką wartość mają dane plakaty — czy zwracają uwagę widzów i czy treść ich dobrze się pamięta?

W dziedzinie testów i aparatów psychotechnicznych — nie dało się stwierdzić nic specjalnie nowego, co zresztą nie powinno nas dziwić. Psychotechnikę niemiecką, jako najbliższą — znamy bardzo dobrze — choćby z czasopism fachowych.

W testach ani śladu teoretyzowania. Wszystkie niemal testy — to robota namacalna, konkretna, nad drutem, nad kawałkiem metalu — nad mechanizmem, przy pomocy młotka, obcęgów, śrubokrętu, kowadła. Test, który wszędzie z radością pokazywano i chwalono, jako bardzo udatny—to proste, zwyczajne wyginanie z drutu pewnych wzorów. Test uwagi, który widziałem w instytucie prof. Moedego — to nie żadne kreślenie na papierze, lecz otwieranie kolejno pudełek zapomocą klucza, który wyjmuje się z pudełka, ostatnio zamkniętego. Chodzi o trafne obserwowanie kształtu klucza i kształtu wycięcia w zamku. Kandydatom na ślusarzy daje się kawałek ołowiu i młotek, aby wykuli z tego przedmiot taki sam, jak pokazany im konkretnie model. Drżenie rąk, które występuje np. po wypiciu kawy lub akoholu — bada się u prof. Moedego w bardzo dowcipny sposób. Badany trzyma prawą wyciągniętą ręką prosty przyrząd złożony z podstawki, ze strzałki, do góry skierowanej i obracającej się wokoło osi, umieszczonej na łuku, którego strzałka dotyka swym końcem. W lewej ręce, również wyprostowanej — trzyma badany sznurek, przytwierdzony do strzałki w pobliżu osi. Całość na schematycznym rysunku tak wygląda:




Normalnie strzałka stoi pionowo — na zerze podziałki. Wystarczy jednak lekkie pociągnięcie nitki — a koniec strzałki wykonuje duży,

zwielokrotniony ruch w jedną, a potem zwykle i w drugą stronę od zera. Badany ma tak trzymać całość, aby strzałka możliwie wciąż wskazywała zero. Komu jednak ręce drżą — ten mimowoli pociąga nitkę i wskazówka skacze — mniej lub więcej. Widziałem również u prof. Moedego — w instytucie — aparat zmrokowy (Blendungssehen) — podobny jak u nas, znacznie jednak lepszy z jednego, prostego względu. Mianowicie płaszczyzna oślepiająca jest oświetlona bardzo silnie. Tysiącem luxów. Dopiero, gdy się badany przyzwyczai do tak silnego światła — gaszą je — każą mu rozpoznawać inną figurę bardzo słabo oświetloną.

W zakładzie uniwersyteckim prof. Ruppa do najciekawszych przyrządów, na które sam kierownik zwrócił uwagę — należeć się zdają:

Naprzód tak zwana reakcja trwała przy kymografionie (Dauerreaktion am Kymopraphion). Przed badanym przesuwa się linja wraz z obrotem walca kymographionu. W niektórych miejscach od linji tej w bok odchodzą małe prostopadłe kreski, jak na rysunku:



Kiedy taka kreska zjawi się w polu widzenia — badany powinien jaknajprędzej wykonać ruch sztyfcikiem w prawo, co się zapisuje ołówkiem. Im później badany ruch wykonał — tem dalej od poprzecznej kreski wypada linja ołówka. Zdarza się często, że badany wogóle kreskę przeoczy— kreski przecież, to materjał mało interesujący, a odstępy między niemi są nierówne i rozmieszczone bez reguły.

Modyfikacja tego testu służy za próbę uwagi podzielnej. Zamiast linij z kreskami dał tylko Rupp linje z wybrzuszeniami, jak niżej — i za-



miast jednej linji dał ich 10. Ma to być niby 10 dróg, które badany ma obsłużyć. Po każdej linji posuwającej się — dzięki obrotowi walca — zosta-

wia ślad ołówek — tak jak na drodze zostawia swój ślad auto. Kiedy przychodzi wybrzuszenie — a więc niby załam drogi — badany powinien ołówek na ten właśnie czas przesunąć w prawo tak, aby ślad ołówka pokrywał się zawsze z linją. Widać, że to praca dość trudna — 10 dróg, a każda ma sporo wybrzuszeń — zmusza do wytężonej pracy. Jest to próba bardzo podobna do aparatu 6-torowego, zbudowanego przez inż. Wojciechowskiego.

Próba jazdy dla szoferów jest u nas dosyć znana — nie będę więc o niej mówił.

W technice badania uzdolnień Niemcy cenią bardzo badanie grupowe — jako aktywniejsze i tańsze. Sam widziałem 6, czy więcej, suportów rysunkowych przeznaczonych do badania zbiorowego.

Pracownia kolejowa, którą kieruje Herr Baurat Dilger — jest na całe Niemcy tylko jedna*), ponadto każda dyrekcja ma specjalnych urzędników do przeprowadzania badań oraz wagon psychotechniczny.

Badania kolejowe rozpadają się na trzy rodzaje.

Pierwszy rodzaj nazywa się Arbeitereinheitsprüfungen — a więc jednolite badania dla robotników.

Drugi program badań przeznaczony jest dla urzędników, takich np. jak dyżurni ruchu — nazywa się Assistentenprüfungen.

Trzeci, ostatni program badań, obowiązuje służbę rzemieślniczą i techniczną — czyli naszą służbę mechaniczną — to znaczy maszynistów, ich pomocników oraz rewidentów wagonów.

Psychotechnicy kolejowi badają w Niemczech rocznie 25 tysięcy osób.

Z ciekawych prób, które mi Baurat Dilger uznał za stosowne pokazać — należy wspomnieć przedewszystkiem o próbie montażu. Pewien przyrząd, dosyć skomplikowany, z dużą ilością śrubek, klinów i innych kawałków — należy naprzód systematycznie rozebrać, a potem znów złożyć. Notuje się przedewszystkiem błędy, które badany w trakcie pracy popełnia.

Do badania maszynistów mają znów w niemieckiej pracowni kolejowej próbę tego rodzaju. Na poziomy, płasko leżący ekran rzucają z góry ruchomy obraz toru wraz z różnemi sygnałami — a więc z otwartemi lub zamkniętemi semaforami — oraz z przeszkodami rozmaitemi, jak to krowy na torze, belki, kamienie. Badany stoi w budce, która imituje budkę maszynisty — a tor kolejowy wygląda tak, jakby badany po nim jechał. Trzeba teraz dobrze uważać na sygnały i w porę

*) Przypisek Redakcji: Wg ostatnich urzędowych danych pracowni jest 9.

wykonać ruch regulatorem lub hamulcem — albo i jednem i drugiem. Ruchy te — trafnie wykonane — mają na obraz toru taki sam wpływ — jak rzeczywiste ruchy maszynisty na parowóz — a więc tor np. zatrzymuje się. Z tego, czy badany spostrzegł sygnał i czy zareagował w porę, widać jak sobie daje radę.

Oprócz badania zdatności zawodowej psychotechnicy kolejowi zajmują się również techniką pracy. Inż. Dilger naprzykład przeprowadzał studja nad kształtem trzewika hamulcowego i w rezultacie zaprojektował taką postać trzewika, która robotnikom znacznie pracę ułatwiła i wzmogła ich wydajność.

Jeżeli teraz przejdziemy od testów do metod oceniania wyników i opracowania danych — to stwierdzić należy, że u Niemców opracowanie danych nie stoi na takiej wyżynie statystyczno-matematycznej, jaką widać w pracach angielskich i, przedewszystkiem, amerykańskich. Metody statystyczne stosują Niemcy najprostsze. O takich ważnych cechach testu, jak *stałość* — Niemcy jakby nie słyszeli — nie mają metod, któremi bada się *stałość* i nie bardzo się o nie troszczą.

Niemieccy psychotechnicy bardzo chętnie nawiązaliby z nami bliższą współpracę. Prof. Moede wyrażał żywą chęć przyjazdu do Polski i wygłoszenia tu kilku odczytów. I on i inż. Dilger prosili o to, abyśmy komunikowali im nasze własne doświadczenia — abyśmy rozpoczęli żywą wymianę myśli i zdobyczy osiągniętych. Wydaje się, że ta dobra wola i inicjatywa niemieckich kolegów zasługuje na jaknajlepsze przyjęcie i zrealizowanie.

# ALKOHOL I WYPADKI NA DROGACH PUBLICZNYCH.

Obecnie, kiedy w świadomości naszego społeczeństwa budzi się żywa tendencja do poprawy motoryzacji kraju, nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę na to, że ze wzrostem ruchu na drogach publicznych wzrasta liczba wypadków nieszczęśliwych wogóle, a przeto i wypadków, spowodowanych przez nadmierne użycie alkoholu, tak wśród kierowców, jak i przechodniów.

Warto zapoznać się niektóremi myślami d=ra J. Flaiga podanemi w N=rze 3 czasopisma „Verkehrstechnik" z r. 1936.

Autor stwierdza na wstępie, że chociaż wypadki spowodu pijaństwa zdarzają się codziennie, to jednak opinja społeczna traktuje je niemal obojętnie, zwłaszcza, jeżeli w podświadomości ogółu leży wielka tolerancja, a nawet przekonanie, że im większe będzie spożycie alkoholu, tem większe będą dochody państwa. Że na alkohol, jako jeden z głównych czynników nieszczęść na kolejach i na drogach publicznych, trzeba zwrócić pilną i troskliwą uwagę, przekonać się można ze statystyki państwa niemieckiego. Według danych policji bawarskiej w r. 1930 do r. 1933 liczba wypadków samochodowych wskutek pijaństwa mężczyzn stanowiła 4 i pół%, a wskutek pijaństwa przechodniów — powyżej 10%; natomiast nie było ani jednego wypadku spowodu pijaństwa kobiet. W całych Niemczech — wypadków, spowodowanych przez nadmierne użycie alkoholu, było około 5 — 6%; innych wypadków, gdzie alkohol częściowo mógł się przyczyniać do nieszczęść było około 10%.

Jakież środki proponuje autor, poza akcją propagandy trzeźwości, wpływu odczytów, pouczeń i t. d.? Poza policyjnemi karami doraźnemi i, w razie kilkakrotnego przewinienia, odebraniem prawa jazdy kierowcom, autor proponuje wraz z d=rem Lohmannem (artykuł Gesundheitliche Schädingungen durch den Automobilverkehr und deren Verhütung. Bd. 45 Heft 3 der „Veröffentlichungen aus dem Gebiet der Medizinalverwaltung" Berlin 1935) stosowanie wprowadzonego obecnie w Niemczech przymusowego badania krwi zaraz po wypadku u domniemanych sprawców.

Badanie takie daje możność objektywnego stwierdzenia, czy delikwent nie przekroczył miary spożycia alkoholu. Kierowca, raz przyłapany na opilstwie podczas jazdy, traci odrazu prawo kierowania wehikułami na drogach publicznych.

Niezależnie od powyższego, autor zaleca skasowanie we wszelkich restauracjach, kawiarniach, kantynach i zajazdach wszelkiego rodzaju napojów wyskokowych, jeżeli te zakłady są uczęszczane przez kierowców samochodowych.

*J. Wojciechowski.*

JADWIGA ZAWIRSKA.

# PROPAGANDA PORADNICTWA ZAWODOWEGO I WYNIKI TEJ PROPAGANDY.

## Wstęp.

*Informacje o Gazetce Szkolnej i o Korespondencji związanej z tą Gazetką.*

Komisja *) do Spraw Poradnictwa i Psychotechniki przy Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego — zajmuje się między innemi i uświadamianiem młodzieży o ważności wyboru zawodu. Przed wakacjami szkolnemi r. 1935 Komisja miała sposobność do przedstawienia młodzieży szkolnej — sprawy wyboru zawodu na łamach Szkolnej „Gazetki Ściennej".

Szkolna „Gazetka Ścienna" stanowi bezpłatny tygodniowy dodatek do „Płomyka" — pisma, przeznaczonego dla młodzieży w wieku od lat 12 — 16, wydawanego przez Związek Nauczycielstwa Polskiego i rozchodzącego się w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy po całej Polsce. Z inicjatywy Sekcji Psychologicznej, istniejącej przy Związku Nauczycielstwa Polskiego i w Porozumieniu z Komisją do Spraw Poradnictwa i Psychotechniki przy Kuratorjum Okr. Szk. Warszawskiego — Redakcja „Płomyka" poświęciła jeden numer Gazetki Szkolnej sprawie wyboru zawodu dla młodzieży, opuszczającej szkołę powszechną. W ten sposób 35 numer Szkolnej Gazetki stał się środkiem propagandy poradnictwa zawodowego.

Szkolna Gazetka składa się zwykle z szeregu krótkich artykułów. Komisja w tych krótkich artykułach przedstawiła dzieciom na co należy zwrócić uwagę, przystępując do wyboru zawodu. Więc, w pierwszym artykule, zatytułowanym „Gdzie należy się uczyć" Komisja wezwała dzieci, ażeby się zastanowiły nad tem, co będą robiły po ukończeniu szkoły. Następnie Komisja podkreśliła, że przy wyborze zawodu należy się liczyc ze stanem zdrowia, z posiadanemi zamiłowaniami i uzdolnieniami. Dalej mówiła Gazetka o warunkach materjalnych, niezbędnych dla dalszego kształcenia się w szkołach i o warunkach przyjęcia do niektórych szkół zawodowych. Dla ożywienia treści Gazetki posłużyły krótkie opowiadania zaczerpnięte z życia, ilustrujące konkretnie różne prace zawodowe.

---

[1]) Informacje o Komisji — „Psychotechnika" rok VIII Nr. 3 oraz rok IX Nr. 1, Zamiast „Komisja do Spraw Por. i Psych. przy Kur. Okr. Szk. Warszawsk.", mówimy tutaj — Komisja.

Pozatem, podano informacje o warunkach pracy w rzemiośle i w przemyśle, oraz zainicjowano na łamach „Gazetki" konkurs z nagrodami dla młodzieży za pracę na temat „Co wiem o zawodzie, który znam najlepiej.

Wkońcu, przypuszczając, że może ktoś z czytelników zechce prosić o jakie informacje, Komisja podała adres jednej z warszawskich poradni zawodowych, wyznaczając termin przesyłania listów do dnia 1. VII. 1935 r.

Musimy tutaj nadmienić, że ukazanie się Gazetki było projektowane na I-szą połowę maja, ażeby nauczyciele mieli czas na omówienie treści Gazetki z uczniami. Tymczasem wobec śmierci Marszałka Piłsudskiego poświęcono majowe numery Gazetki pamięci Marszałka — numer, którego treść dotyczyła wyboru zawodu, ukazał się dopiero 29-go maja. Nauczyciele, przeciążeni pracą, jak zwykle w końcu roku, nie mieli już czasu na omówienie treści Gazetki z uczniami. Jednakże, pomimo niesprzyjających okoliczności, dzieci zainteresowały się samorzutnie sprawą wyboru zawodu, ponieważ do poradni, której adres był wskazany w Gazetce, zaczęły napływać b. liczne listy. Listy te płynęły do 1.VII., zgodnie z zapowiedzianym terminem — następnie przychodziły przez lipiec, sierpień i wrzesień, ukazywały sę jeszcze w październiku, w listopadzie — ostatni list nosił datę 4.XII.1935 r. Cała ta korespondencja, która w ogromnej większości *nie stanowiła* bezpośredniej odpowiedzi na zagadnienia, poruszone w Gazetce, sprawiła wielką niespodziankę Komisji i *przysporzyła jej b. dużo pracy* — natomiast *listy te rzuciły ciekawe światło na stosunek dzieci do wyboru zawodu.*

Ogółem, nadeszły do poradni 193 listy. Wśród tych listów znajduje się 11 odpowiedzi na konkurs — reszta, t. j. 182 listy dotyczyły wyboru zawodu — tę korespondencję omówimy poniżej — tymczasem zaznaczymy jeszcze, że korespondenci nasi pochodzą z całej Polski. Najwięcej listów dostarczyły województwa: warszawskie (34), białostockie (21), lubelskie (21), łódzkie (21), lwowskie (16), kieleckie (15), krakowskie (15), wszystkie pozostałe województwa są też reprezentowane — każde posiada choć po kilku przedstawicieli.

Dla scharakteryzowania tej korespondencji podamy urywki z niektórych listów, — zachowano przytem styl oryginałów — poprawiono tylko błędy ortograficzne.

1) 15-letnia dziewczynka — woj. krakowskie. Trzebinia. „Odważam się pisać do Ciebie, Poradnio Kochana, bo serce me woła do sprawy ważnej, łez powstrzymać nie mogę, bo oto ukończyłam 7-mą klasę szkoły powszechnej, a b. lubię się uczyć. Chcę się uczyć dalej i pracować dla dobra Ojczyzny, — a za narzędzie pracy dla Ojczyzny obieram pióro, atrament i papier. Kochaniuchno Poradnio, czy to możliwe, że Ty się mną zajmiesz, że Ty mnie dopomożesz".

2) 16-letni chłopiec — woj. Białostockie — Świsłocz. „Proszę udzielić mi wskazówek gdzie i jak mam się uczyć. Ojciec mój jest robotnikiem w Stanach Zjedn. Amer. Półn. — matka na służbie. Nikt z nich mnie nie pomoże. Mam wielkie zamiłowanie

do nauki i chęć do pracy, ale nie wiem jak sobie radzić. Chciałbym by Sz. Stronnictwo udzieliło mi wskazówek o szkole lotniczej, technicznej, gdzieby się można bezpłatnie dalej uczyć".

3) 16-letni chłopiec, woj. Białostockie — wieś Starożyńce. „Proszę Sz. poradnię o cierpliwość w przeczytaniu mego życiorysu i o przychylenie się do mej prośby. Jestem synem rolnika. Ojciec mój sprawił, że ukończyłem 6 oddziałów szkoły powszechnej, chociaż w wiosce jest tylko 4 oddziały. Rodzeństwo nie chciało się zgodzić na dalszą naukę, a mój ojciec umarł. Dzięki pomocy wuja skończyłem szkołę powsz. i przyjęto mnie do gimnazjum zakonnego. Ale nie mam powołania na duchownego, więc opuściłem gimnazjum — jestem już pół roku w domu. Przypadkiem przeczytałem adres Waszej Poradni, przeto piszę ten list z prośbą o radę i wskazówki co dalej ze sobą robić....."

4) 15-letni chłopiec, woj. Krakowskie — Limanowa. „Proszę Szanowne Państwo o podanie warunków przyjęcia do Szkoły podoficerskiej w Koninie. Skończyłem 7-mio klasową szkołę powsz. nie mam ochoty do zawodu rzemieślniczego tylko do wojska. Ojciec jest urzędnikiem państwowym — a ja należę do związku Strzeleckiego w Limanowej"......

5) 16-letni chłopiec, woj. Kieleckie. „Uprzejmie proszę o łaskawe opisanie nam szczegółowych warunków dotyczących się szkoły Podoficersko - lotniczej w Bydgoszczy i poinformowanie mnie jak się mam starać o dostanie się do tej szkoły. Proszę, możeby Panowie mieli inne zdanie pokierować nas w życiu. Za odpowiedź b. dziękuję i bardzo się cieszę, że w Polsce jest takie towarzystwo, którego się mogę poradzić"...

6) 14-letnia dziewczynka, woj. Warszawskie. „Niniejszem uprzejmie proszę o wskazanie mi 3-letniej szkoły zawodowej państwowej, najbliższej od powiatu gostyńskiego. Mam zamiłowanie do nauczania, instruowania i t. p. Nauczycielką zostać obecnie dosyć trudno, wobec tego postanowiłam ukończyć szkołę, którąby mi dawała możność instruowania, lub nauczania w dziedzinie kroju, szycia, haftu, gospodarstwa domowego — no i możność zarobkowania....."

7) 16-letnia dziewczynka, woj. Kieleckie. „Byłam w 8-ej klasie gimnazjum typu humanistycznego, opuściłam gimnazjum w bieżącym roku w kwietniu i chcę ukończyć jaką szkołę zawodową, a ponieważ nie wiem jakie istnieją i która z nich byłaby odpowiednią dla mnie, przeto udaję się z uprzejmą prośbą do Poradni o wskazanie zakładów i informacje w jakim terminie należy składać podania, żeby być przyjętą i wogóle o warunkach dobrego zakładu......"

8) 15-letni chłopiec, woj. Stanisławowskie. „Jestem synem gospodarza i stolarza z Lipicy Dolnej. Przypatrywałem się ojcu jakie to pięknie ukręcone drzazgi leciały spod jego hebla — nie dano mi się nigdy długo przypatrywać, bo tylko zrana w czasie roboty koło siebie, bo zawsze przez cały boży rok z krzykiem wypędzano mnie krowinę paść.....

Wprawdzie w zimie krów się nie pasie, jednak, i tu nie mogłem popatrzyć na pracującego przy warsztacie ojca, bo udawałem, że śpię bo gdy zobaczyli Matka lub Ojciec wołali „wstań i maszeruj po wodę", której się nikomu przynieść nie chciało.... Do nauki miałem ochotę i mam ogromne zamiłowanie do ślusarstwa i kowalstwa i pragnę się tego rzemiosła nauczyć... jeżeli łaska dobrych obywateli nie da mi do ręki fachu, smutny będzie mój los. Wyczytałem w Gazetce Szkolnej, że są zakłady do których przyjmują dzieci, które się mogą tam rzemiosła uczyć, przeto proszę jaknajmocniej o przyjęcie do takowej szkoły....."

9) 15-letni chłopiec, woj. Stanisławowskie. „Ojciec mój jest rolnikiem na 8-miu morgach. Jest nas z pierwszej matki 3 dzieci — od drugiej 2 z czasem przybycia macochy życie nasze jest ogromnie ciężkie nawet nie do wytrzymania, prawda do szkoły posyłali ale wtedy jak według nich nie było roboty, zaś w zimie szedłem do szkoły wtedy jak ojciec gdzieś nie poszedł, bośmy mieli obydwa jedne buty, dlatego dużo straciłem w szkolnym roku, jednak w tyle za dziećmi w nauce nie zostałem — nawet wyróżniałem się robotą.... Mam ogromną ochotę do mechanizacji..... Czytała nam pani nauczycielka w Gazetce Szkolnej, że można znaleźć takie zakłady, w których przyjmują i można się nauczyć rzemieślnictwa i b. proszę o przyjęcie do takiej szkoły.....“

10) 19-letni chłopiec, woj. Nowogródzkie. „Proszę poradnię o poinformowanie mnie co do szkół zawodowych technicznych. Ukończyłem 7 oddziałów szkoły powszechnej — będąc w szkole miałem wielkie zdolności do fizyki, możeby się więc znalazła taka szkoła techniczna, gdziebym się mógł kształcić. Czuję w sobie moc ducha i energję niezużytą — chcę sobie utorować drogę wśród ludzi. Jako 5-letnie dziecko zostałem zupełnym sierotą — pracowałem i zapracowałem sobie grosza. I oto teraz mając lat 19 i wyzbywszy się wszystkiego mogę zebrać 1000 zł., za te pieniądze chcę się kształcić......“

11) 16-letni chłopiec, woj. Białostockie. „W tym roku ukończyłem 7 oddziałów — mam dość dużą praktykę w rolnictwie. Jestem niezamożny, a chciałbym zostać światłym rolnikiem. Uprzejmie proszę poradzić mi, gdzie się znajduje szkoła rolnicza, kształcąca bezpłatnie uczniów i najbliżej odległa od mojej miejscowości....“

12) 20-letnia dziewczyna, woj. Kieleckie. „Nie wiem jak zostanie przyjęty mój list i czy otrzymam odpowiedź, mimo to jednak zwracam się do Poradni z wielkiem zaufaniem i wiarą, że ona właśnie pozwoli mi szczęśliwie wybrnąć z tak poważnego zagadnienia jak wybór zawodu. Mam lat 20 i ukończyłam 6 klas gimnazjum, uczęszczałam już wprawdzie do 7-ej klasy, lecz, niestety, musiałam przerwać naukę po kilku miesiącach z powodu choroby oczu. Dziś po dwuletniej przerwie w nauce wobec zmienionych nagorsze warunków materjalnych, a także ze względu na stan wzroku z żalem rezygnuję z matury i marzeń o romanistyce. W gimnazjum miałam największe zdolności do języków i do rysunków — zwracam się wobec tego z prośbą do Poradni o informacje czy istnieją takie zakłady naukowe, gdziebym te zdolności mogła kształcić....“

13) 16-letni chłopiec, woj. Białostockie. „Przepraszam Wielmożne Państwo co ja was będę prosić. Ja czytałem w Gazetce, że ty, które ukończyły szkołę powszechną to może się dalej uczyć to można postąpić do Warszawskiej Fabryki Poradni Zawodowej. To ja Was, Wielmożni Państwo, prosi, że ja Andrzej Tkaczuk, syn Pawła, urodzony we wsi Błudowie w 1919 r. 30 października, który ukończył szkołę powszechną w Błudowie i dostał świadectwo z ukończenia szkoły—ja chciałby postąpić do tej fabryki za co bądź.... Jaką umowę tam zrobić.....na jaki koszt do was przybyć do tej Fabryki. Proszę wielmożnego Pana o odpowiedź... i żeby było pilno....

14) 20-letnia, woj. Warszawskie. „Ukończyłam 6 klas gimnazjum. Obecnie, wchodząc w życie chciałabym wiedzieć jakiej pracy mam się chwycić, któraby mi dała pewność siebie i zamiłowanie. Podobno mam zdolność do muzyki, ale za to się nie utrzymam. Proszę o odpowiedź na następujące pytania: 1) w jakich dziedzinach przeprowadzacie badania zdolności? 2) jak długo trwają badania? 3) Ile kosztują badania?

Wśród listów są i takie, które zwracają uwagę swoją pokaźną objętością. To listy zbiorowe, wysyłane razem dla oszczędności. Zbierało się

po troje, czworo, nawet po dziesięcioro dzieci — wkładali swoje arkusiki do jednej koperty i wysyłali prośby o pomoc do Poradni Zawodowej — tak np. pisali w dziesięciu — junacy z ośrodka pracy z pow. Przemyślańskiego, prosząc o wyuczenie ich bądź zawodu szewca czy krawca, ślusarza i t. p.

Podkreślimy tutaj jeszcze pewien ogólny charakterystyczny rys naszej korespondencji, a mianowicie, żywotność i energję piszących. Często się słyszy narzekania na bierność ogółu, dlatego też warto podkreślić przejawiające się tutaj nasilenie energji życiowej. Jest to dla nas ciekawe i z tego względu, że, jak się wydaje, to Gazetka Szkolna odegrała rolę testu, zapomocą którego dokonana została niezamierzona selekcja osobników. Można przypuścić, że ten, kto się zdobył na napisanie listu, odznaczał się pewną przedsiębiorczością, żywością. Treść wszystkich listów świadczy o żywotności młodzieży. Sami rozmyślają nad tem, jak sobą pokierować i szukają wskazówek, ażeby samodzielnie później postąpić, np. listy 1, 2, 3, 6, 11 i t. d.

Jeszcze wyraźniej mówią o młodzieńczej energji te listy, z których wynika, że młodzi kształcili się dotąd w zdecydowanie niesprzyjających warunkach i że pomimo tego nie stracili ani zapału do pracy, ani nadziei na przyszłość. Jakże aktywnym wobec życia jest chłopiec z listu Nr. 9, który ma jedną parę butów razem z ojcem i chodzi do szkoły tylko wtedy, kiedy ojciec siedzi w domu, a pomimo tego „w szkole w tyle za dzieciami nie zostaje, ale nawet wyróżniał się robotą", a teraz liczy, że się dostanie do szkoły i będzie się uczył „rzemieślnictwa", albo ten, który, pracując na wsi, zebrał 1000 zł., ażeby się móc kształcić dalej (10).

Dla uzupełnienia informacyj, dotyczących korespondencji, nawiązanej za pośrednictwem Gazetki, dodamy jeszcze, że Komisja przesłała odpowiedzi wszystkim, którzy się zgłosili do wskazanej Poradni Zawodowej. Parę osób nawet, naskutek listownego porozumienia się z Komisją, przyjechało do Warszawy dla dalszego kształcenia się bądź w szkołach zawodowych, bądź w warsztatach przemysłowych. Niestety, pomimo najszczerszych chęci, nie udało się Komisji pomóc wszystkim. Zwłaszcza przykrem jest, że ci najbiedniejsi, którzy się z taką ufnością do nas zwrócili, nie otrzymali odpowiedniej pomocy (1, 8, 9, 13).

## II.
## *Czego żąda młodzież od poradni zawodowej.*

Przejdziemy teraz do bliższego rozpatrzenia tej rozległej i różnorodnej korespondencji, przytem będziemy omawiali tylko 182 listy, pomijając 11 odpowiedzi, nadesłanych na konkurs.

Materjał nasz mógłby się stać przedmiotem ciekawych badań i dla pedagoga i dla socjologa, ale my teraz *ograniczamy się do rozpatrywania naszych 182 listów tylko ze stanowiska porady zawodowej* — rozumiejąc przez poradę zawodową — czynność, zmierzającą do okazania *pomocy przy wyborze zawodu dla jednostki.* Zajmiemy się zagadnieniem, jaki związek zachodzi pomiędzy tak pojętą poradą zawodową, a listami naszej młodzieży. Badając tę całą korespondencję, niezależnie od płci i wieku piszących, możemy stwierdzić, że chociaż każdy z listów ma inną treść, zależnie od cech indywidualnych i warunków społecznych piszącego, to jednakże wszystkie te pisma posiadają bardzo istotny wspólny rys, a mianowicie: wszystkie one są wyrazem tej samej potrzeby, odczuwanej przez młodych.

Ta młodzież, która pisze do Poradni, *potrzebuje pomocy przy obiorze dalszej drogi życia,* dlatego też zgodnem echem odezwali się chłopcy i dziewczęta z całej Polski na słowa, które w danej chwili mogli uznać za odpowiednik swoich aktualnych potrzeb. Zdanie umieszczone w Gazetce, „jeżeli będziecie chcieli dowiedzieć się szczegółów o różnych zawodach, to pytajcie, a chętnie wam odpowiemy" stało się punktem wyjścia całej korespondencji. Rozumiejąc dosłownie dane zdanie mogła młodzież prosić o informacje, dotyczące poszczególnych zawodów, tymczasem wszyscy interpretowali to zdanie niedosłownie, ale w ten sposób, jak gdyby ono brzmiało — „jeżeli potrzebujecie pomocy przy wyborze zawodu, to pytajcie, a chętnie wam odpowiemy". Uczucie, dominujące w piszących w danej chwili, pokierowało tokiem ich myśli. Nastawienie psychiczne sprawiło, że uznali za jednoznaczne podanie informacyj o różnych zawodach z podaniem informacyj o tem, jak każdy ma sobie radzić wobec wyboru zawodu. Na 182 listy tylko w jednym proszą o ogólne informacje, dotyczące zawodu elektrotechnika, prosząc jednocześnie o informacje, jak się piszący ma dostać do pracy w warsztacie elektrotechnicznym; wszystkim innym poszczególnym 181 korespondentom chodzi tylko o konkretną pomoc w ich indywidualnych sytuacjach. Ta pożądana pomoc ma być b. różnorodna, — zależnie od warunków, w jakich się każdy piszący znajduje, jednakże, naogół można wyróżnić trzy główne rodzaje pomocy, poszukiwane przez młodzież. Według tych poszukiwanych rodzajów pomocy dzielimy wszystkie otrzymane listy na 3 grupy.

I grupa — najliczniejsza, w której żądają informacyj o szkolnictwie zawodowem.

II grupa pod względem liczebności — poszukuje informacyj o szkoleniu zawodowem w warsztatach pracy.

III grupa — najmniej liczna, zapytuje o badanie uzdolnień zawodowych.

Liczbowo tak się przedstawiają życzenia naszych korespondentów.

1) informacyj o szkołach żąda 108 osób t. j. około 59%,

2) informacyj o warsztatach pracy poszukuje 60 osób t. j. około 33%,

3) o badania uzdolnień zawodowych pyta reszta — 14 osób t. j. około 8%.

Rozpatrzymy dalej jak się układają te życzenia według płci i wieku piszących. Cała koresondencja — t. j. 182 listy — składa się ze 140 listów, pisanych przez chłopców, 34 listów od dziewcząt, oraz 8 listów od rodziców i opiekunów młodzieży. Interesujące jest, że zrówno wśród chłopców jak i wśród dziewcząt, a nawet u tej małe grupki dorosłych występują takie same życzenia w podobnych procentowych ilościach.

TABLICA I.

*Rozkład poszukiwanych rodzajów pomocy.*

*Informacje.*

| | O szkołach zawod. | | O warsztatach pracy | | O badaniach uzdolnień | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | ilość | w % | ilość | w % | ilość | w % |
| Chłopcy . . . . . | 84 | 60 | 47 | 34 | 9 | 6 |
| Dziewczęta . . . . | 19 | 56 | 11 | 33 | 4 | 12 |
| Dorośli . . . . . | 5 | 62 | 2 | 25 | 1 | 12 |

W powyższych zestawieniach liczbowych ilość chłopców, poszukujących informacyj o szkołach zawodowych (84), jest prawie dwa razy większa, aniżeli ilość tych, którzy pytają o warunki szkolenia się w t. zw. „praktykach" t. j. w warsztatach pracy (47). Musimy tutaj jednak zaznaczyć, że 20 chłopców, prosząc o informacje o szkołach zawodowych, wyraża jednocześnie przekonanie, że nauka w tych szkołach jest bezpłatna i że, kształcąc się, można jednocześnie zarabiać w obranym zawodzie; wobec tego uważamy, że i dla tych 20 chłopców byłyby raczej aktualne informacje o zawodowem szkoleniu się w warsztatach pracy. W ten sposób ilość chłopców, którym potrzebne są informacje o warsztatach pracy równa się prawie ilości chłopców, którym są potrzebne informacje o szkołach.

Pożądane informacje o szkołach mają się wyrażać w podawaniu adresów i warunków przyjęcia do szkoły — wymagane informacje o nauce zawodu w warsztatach są różnostronniejsze — nasi korespondenci bo-

wiem zapytują nietylko o adresy warsztatów i o warunki przyjęcia do nich, ale proszą też o dane, dotyczące stosunków prawnych pomiędzy pracodawcą a praktykantem, oraz pytają o uprawnienia zawodowe, jakie się zdobywa po ukończeniu terminu. W stosunku do tych ostatnich informacyj zachodzą różnice pomiędzy chłopcami a dziewczętami. Szkolenie zawodowe chłopców w warsztatach jest znane powszechnie, dlatego też 33 chłopców t. j. 25% przeszło prosi o adresy warsztatów. Rozwój pracy zawodowej wśród dziewcząt jest znacznie mniej znany — dziewczęta mało słyszą o istnieniu t. zw. „praktyk" i dla nich, — prawdopodobnie dlatego tylko 3 dziewczynki t. j. 10% pyta o miejsca szkolenia zawodowego. O stosunki prawne, panujące w warsztatach, nie zapytała żadna dziewczynka, — natomiast proszą o informacje, dotyczące uprawnień zawodowych — np. jedna pyta, czy jeżeli zostanie pielęgniarką, — będzie mogła pracować w szpitalu, albo też, jakie prace może wykonać ochroniarka i t. d. Chociaż takie pytania dziewcząt, odnoszące się do uprawnień zawodowych, nie są związane z warsztatami pracy, to jednakże, ze względu na ich charakter praktyczny, zaliczyliśmy je do II grupy pytań. Liczby, wyrażoe w %%, dotyczące pytań o badania psychotechniczne, są wyższe dla dziewcząt, aniżeli dla chłopców (12% — 6%). Tę przewagę dziewczynek możnaby uzależnić od różnic psychicznych pomiędzy obu płciami — dziewczynki są mniej pewne siebie — zresztą, zbyt mała ilość porównywanej młodzieży nie pozwala na wyciąganie jakichkolwiek wniosków.

Listy, otrzymane od dorosłych, wykazują te same trzy rodzaje życzeń i w podobnych %-wych ilościach. Na 8 osób — pięć: dwoje rodziców, dwaj kierownicy szkół, jeden ksiądz proszą o informacje o szkolnictwie zawodowem, następnie, dwaj ojcowie zapytują o uprawnienia majstrów w sprawach terminatorskich, wreszcie, opiekun jednego chłopca pyta o warunki badań psychotechnicznych.

Kilkakrotnie, na zasadzie otrzymanych listów, stwierdzaliśmy, że nietylko dzieci i ich rodziny nie znają dróg, które trzeba obierać, ażeby się szkolić zawodowo. Nie znali tych dróg i kierownicy szkół. Na pytania młodzieży z odleglejszych województw, nie znając adresów najbliższych od nich szkół zawodowych i zakładów przemysłowych, odsyłaliśmy dzieci do nauczyciela szkoły. Za każdym razem odpowiadali piszący, że „pan" nie zna ani odnośych szkół, ani warsztatów. Dziwnem się też wydawało, że pisali do nas młodzi z najbliższych okolic Krakowa, z pod Lwowa, Łodzi, Lublina i Katowic, prosząc o wskazówki, dotyczące wyboru zawodu, pomimo tego, że w tych wszystkich miastach są poradnie zawodowe. Nasuwa się przypuszczenie, że, prawdopodobnie do najbliższych szkół nie dochodzą wiadomości o istnieniu instytucyj, powołanych do okazywania

pomocy przy wyborze zawodu, — a z drugiej strony i Poradnie Zawodowe nie wiedzą może, jak bardzo pożądana jest ich pomoc dla młodzieży, opuszczającej szkoły powszechne.

III.
*Informacje o młodzieży.*
*Wybrane zawody.*

*Wiek.* Wszyscy chłopcy pisząc do nas, podawali bądź swoje lata, bądź datę urodzenia. Naogół, wiek chłopców waha się pomiędzy 14 — 17 rokiem życia — jeden tylko z chłopców (list Nr. 10) pisze, że ukończył lat 19. Natomiast wśród dziewcząt większość nie podaje swego wieku. Na 34 dziewczynki tylko 9 pisze o swoich latach: dwie piszą, że mają po 20 lat, 3 — po 15 lat, oraz po dwie 14-sto i 13-stolatki. Sądząc jednak z treści listów naszych młodocianych korespondentek, (podają rok opuszczenia szkoły powszechnej) uważamy, że i one naogół są prawdopodobnie w tym samym wieku, co i ogół chłopców t j. w wieku od 14 — 17 lat.

*Wykształcenie.* Poziom wykształcenia młodzieży męskiej jest mniej-więcej jednolity. Wszyscy ci chłopcy piszą, że kończą lub ukończyli już szkołę powszechną, przytem niekiedy nadmieniają, czy szkoła jest 7-mio czy 4-ro klasowa. Na 140 chłopców — 69 t. j. 50% podaje, że ukończyło 7-mio klasową szkołę, 20 chłopców pisze, że ich szkoła powszechna była 4-ro klasowa. Dwaj z tych, którzy ukończyli 7-klasowe szkoły powszechne, byli następnie w gimnazjum zakonnem (takie gimnazja znajdują się na Kresach Wschodnich — kształcą przyszłych księży). Dziewczęta naogół, wykazują wyższy poziom wykształcenia, aniżeli chłopcy. Są pomiędzy niemi aż 3 maturzystki, jedna uczenica 6-tej klasy gimnazjalnej, 27 absolwentek 7-mio klasowej szkoły powszechnej oraz 3, które wyszły z 6-ej klasy szkoły powszechnej.

*Wybrane zawody.* Analizując listy chłopców ze względu na zawody przez nich wybrane, wyróżniamy przedewszystkiem najliczniejszą grupę, która sobie obiera zawód fachowego wojskowego i prosi o informacje o szkołach wojskowych. Tych zwolenników wojskowości jest 50 t. j. około 36%. Proszą o informacje o szkołach wojskowych zarówno chłopcy ze Stołpców, i z Rabki, z Łodzi i z Kowla, z pod Krakowa i z pod Lwowa—więc jednakowo z Kresów, czy z województw centralnych. Taka stosunkowo duża ilość listów o podobnej treści powstała, prawdopodobnie, na podłożu jednakowych warunków społecznych. Większość młodych, opuszczających szkoły powszechnie, niezależne od okolicy, w której mieszka, nie może się kształcić dalej spowodu braku pieniędzy. Otóż, szkoły wojskowe, które przyjmują młodzież ze szkół powszechnych, są 1) bezpłatne, a przytem zapew-

niają chłopcom 2) zatrudnienie i po ukończeniu szkoły, oraz 3) pewne stanowisko społeczne. Prawdopodobnie więc ze względu na te doraźne i realne korzyści pytali o te szkoły chłopcy z całej Polski. Drugi zawód, który ma największą ilość zwolenników, to zawód ślusarza = mechanika. Właściwie chłopcy używają terminu — ślusarz=mechanik — nieściśle, po= nieważ dla nich ślusarzem=mechanikiem jest każdy, kto pracuje na jakim= kolwiekbądź terenie, związanym z techniką. 44=ch chłopców obiera zawód ślusarza = mechanika t. j. prawie 32% całej ilości chłopców.

Ten wybór jest, prawdopodobnie, wyrazem powszechnie znanego chłopięcego zainteresowania się techniką. Nasz mały korespondent z listu Nr. 9 nazywa to „ochotą do mechanizacji".

Zresztą i w wielu listach chłopców, w których autorowie proszą o in= formacje, dotyczące wojskowej szkoły majstrów lotniczych w Bydgoszczy, przejawiają się również zainteresowania rozwojem współczesnej techniki.

Pozostała ilość chłopców t. j. 46=ciu — składa się z 26=ciu niezdecy= dowanych, którzy proszą o adresy najbliższych szkół zawodowych lub war= sztatów przemysłowych, i od tych informacyj uzależniają wybór zawodu — i ci, zresztą zaznaczają, że woleliby, — o ile to będzie możliwe ze względu na dane warunki realne — kształcić się w szkołach technicznych. Ci nie= zdecydowani stanowią około 18%. Pozostali — t. j. 20 chłopców — pro= szą o następujące wskazówki: 3 zapytują jak się dostać do warsztatu stolarskiego, 3 chcą zostać krawcami, 3 informują się, gdzie się można uczyć muzyki, przytem jeden z tych kandydatów pisze, że chciałby sam pisać nuty, ponieważ snują mu się po głowie rożne melodje, a on ich nie umie utrwalić. Następnie, dwaj chłopcy chcą zostać młynarzami, dwaj — kowalami — po jednym głosie otrzymał zawód grawera, introligatora, księ= dza, ogrodnika, optyka, policjanta, szewca i rolnika. Razem wyliczyli chłopcy 15 zawodów.

Ilość dziewcząt stanowi ¼ części ilości chłopców, pomimo tego jednak wyliczyły one więcej zawodów, aniżeli chłopcy. Znajomość większej ilości zawodów jest, prawdopodobnie, związana z wyższym poziomem wykształ= cenia naszych korespondentek w porównaniu z chłopcami.

Ilościowo najwięcej jest dziewcząt niezdecydowanych t. j. takich, które uzależniają wybór zawodu od żądanych przez nie informacyj o szkołach za= wodowych. Takich niezdecydowanych jest 7. Następnie, zgłosiło się 5 kandydatek do zawodu krawcowej, po dwie — do bieliźniarstwa, do gim= nazjum, do haftu i do gorseciarstwa. Pojedyńczo wybrały dziewczęta na= stępujące zawody: artystki, biuralistki, pracującej w cukierni, ekspedjentki, farmaceutki, instruktorki robót ręcznych, instruktorki gospodarstwa domo=

wego, introligatorki, nauczycielki, ogrodniczki, pielęgniarki, policjantki, rolniczki. Razem wybrały 18 zawodów.

TABLICA II.
Rozkład zawodów wśród młodzieży.

Chłopcy:

| Wybór zawodów | ilość | w % |
|---|---|---|
| wojsk. | 50 | 36 |
| ślus. mech. | 44 | 31 |
| niezdec. | 26 | 18 |
| stolarz | 3 | 2 |
| krawiec | 3 | 2 |
| muzyk | 3 | 2 |
| młynarz | 2 | 1,4 |
| kowal | 2 | 1,4 |

Pozatem 8 zawodów otrzymało po 1 głosie — 1 głos — to 0,7%.

Dziewczęta:

| Wybór zawodów | ilość | w % |
|---|---|---|
| niezdec. | 7 | 21 |
| krawcowa | 5 | 15 |
| ogól. kszt. | 2 | 6 |
| bieliźniar. | 2 | 6 |
| hafciarka | 2 | 6 |
| gorseciar. | 2 | 6 |

Pozatem 14 zawodów otrzymało po 1 głosie — 1 głos — to prawie 3%

Listy młodzieży obojga płci pochodzą z różnych okolic Polski, ale wybrane przez nich zawody, naogół nie są związane z miejscem ich zamieszkania. W listach swoich dzieci przeważnie pytają o adresy szkół zawodowych i warsztatów pracy w Warszawie. Nieliczni wśród naszych korespondentów, tylko 7 osób — wybrali sobie zawód, związany z ich dotychczasowemi warunkami życia, więc w woj. Białostockiem dwoje — chłopiec i dziewczynka chcą pracować u siebie na roli — dalej, na Polesiu i w Małopolsce wschodniej — dwaj chłopcy chcą w swojej wsi pracować jako stolarze, dwaj (woj. Nowogródzkie i Łódzkie) chcą się kształcić na młynarzy, ponieważ rodzice mają młyny — wreszcie, jeden chłopiec chce być kowalem w swojej wsi — pod Stołpcami. Naogół, wybór zawodu dokonany przez młodych, wydaje się raczej uzależniony od kultury środowisk i od indywidualnych warunków materjalnych, w jakich się dzieci znajdują — poszukują zawodów, któreby im pozwoliły pracować gdziekolwiek, nie wspominając ani o szkołach zawodowych, ani o warsztatach pracy, związanych z miejscowemi warunkami gospodarczemi.

## IV.

### *Zestawienie wyników.*

Po tem krótkiem omówieniu korespondencji, otrzymanej przez Komisję w związku ze Szkolną Gazetką Ścienną, przejdziemy teraz do zestawienia pewnych wyników naszych rozważań.

Jak zaznaczyliśmy uprzednio, celem naszym było rozpatrzenie otrzymanej korespondencji ze względu na związek, zachodzący pomiędzy treścią listów, a poradą zawodową, przytem przez poradę zawodową rozumiemy czynność, zmierzającą do okazania pomocy przy wyborze zawodu.

Przedewszystkiem więc stwierdzamy, że — pomimo niesprzyjających okoliczności — dzieci samorzutnie zwróciły się do Komisji z prośbą o poradę zawodową. W 182 listach, otrzymanych od młodzieży, jej rodziców i opiekunów *przejawia się potrzeba pomocy przy wyborze zawodu.* Pożądana pomoc ma się wyrażać w trojakiej formie: 1) w udzielaniu informacyj o szkolnictwie zawodowem, o warsztatach pracy w których się można szkolić zawodowo, 3) w informacjach o badaniach psychotechnicznych. Doświadczenia, zdobyte w Poradniach Zawodowych w Warsztawie, oraz podczas pogadanek dla rodziców dzieci szkół powszechnych — dowodzą, że i *warszawska młodzież potrzebuje pomocy przy wyborze zawodu.*

Niespodziewanie znaleźliśmy potwierdzenie takiego stanu rzeczy i w Polskiem Radjo. Otóż, do skrzynki pocztowej Polskiego Radja napływają stale w ciągu całego roku listy z różnych stron Polski *z prośbą o pomoc przy wyborze zawodu.* Podobnie, jak w naszej korespondencji — tak i w listach, kierowanych do Polskiego Radja, młodzi i ich opiekunowie proszą o informacje, dotyczące szkół zawodowych, warsztatów pracy, badań psychotechnicznych.

Na podstawie tak licznych zgłoszeń młodzieży o pomoc przy wyborze zawodu — wobec tego przytem, że zgłoszenia napływają — niezależnie od siebie — ze wszystkich okolic kraju, wydaje się bardzo prawdopodobnem, że naogół, *młodzież, opuszczająca szkoły powszechne, nie może sobie poradzić przy wyborze zawodu:* potrzebuje pomocy bądź przy układaniu planów na przyszłość, bądź dla realizowania swoich zamierzeń.

Nasze 14-latki stają wobec: 1) skomplikowanych warunków gospodarczych, 2) rozbudowy szkolnictwa zawodowego, 3) wątpliwości w stosunku do oceny własnych uzdolnień, 4) bezrobocia: oto są cztery najgłówniejsze czynniki, które wysuwają potrzebę ogniwa pośredniego pomiędzy szkołą powszechną a przejściem do zawodu. Tem ogniwem pośredniem są poradnie zawodowe, powołane do okazywania młodzieży pomocy przy wyborze zawodu, t. j. do udzielania porad zawodowych. Porady zawodowe *odpowiadając potrzebom społecznym,* muszą się opierać na poznawaniu indywidualnych cech zgłaszającej się młodzieży i, przedewszystkiem, na znajomości realnych warunków szkolenia się w zawodzie, t. j. na *znajomości ustroju szkolnictwa zawodowego i rynku pracy dla młodocianych.* Na tę

ostatnią stronę porady zawodowej kładą nacisk i zgłoszenia młodzieńcze i zgłoszenia rodziców i opiekunów.

Jeżeli chodzi o informowanie młodzieży o warunkach kształcenia się w szkołach zawodowych, to — wobec zmian, jakie zaszły w ustroju szkolnictwa, daje się odczuwać brak odpowiednio zestawionego spisu szkół zawodowych.

Znacznie gorzej przedstawia się sprawa znajomości warunków wyszkolenia zawodowego w zakładach przemysłowych i w warsztatach rzemieślniczych. A podkreślić trzeba, że to są warunki zdobywania kwalifikacyj zawodowych dla większości młodzieży, opuszczającej szkoły powszechne. Istniejące szkoły zawodowe mogą udostępnić naukę tylko nielicznym młodocianym, ponieważ ilość tych szkół jest niedostateczna, a w dodatku i opłaty są w nich stosunkowo wysokie. Pozostaje droga kształcenia się w warsztatach przemysłowych i rzemieślniczych — a na tym terenie nie znamy dotąd ani rzeczywistych zapotrzebowań na praktykantów i terminatorów, ani ilości chętnych kandydatów do szkolenia. Całym napływem młodzieży kieruje przypadek, podczas kiedy odpowiednia organizacja współpracy pomiędzy poradniami zawodowemi a życiem gospodarczem — oddałaby rzetelne usługi i młodzieży i życiu gospodarczemu. I młodzi i rodzice oczekują od Poradni przedewszystkiem realnych wskazówek co do warunków zdobywania kwalifikacyj zawodowych; jeżeli więc praca poradnictwa ma odpowiadać istniejącym potrzebom społecznym, to poradnie muszą poznać i rynek pracy dla młodzieży i na tej znajomości opierać udzielanie porady

Przy rozpatrywaniu naszej korespondencji najjaskrawiej wystąpiła ogólna potrzeba pomocy przy wyborze zawodu, dlatego też zajęliśmy się przedewszystkiem omówieniem tej potrzeby. Pozatem, zwróciliśmy jeszcze uwagę i na to, że nasi korespondenci z różnych okolic kraju, naogół, nie znają ani własnych miejscowych szkół zawodowych ani miejscowych warsztatów pracy. Są przeświadczeni, że wszelką wiedzę zdobywa się w stolicy

Wydaje się, że wskazaną byłaby pewna akcja ze strony poszczególnych Poradni zawodowych, istniejących w różnych okolicach kraju. Akcja, zmierzająa do 1) zwrócenia uwagi młodzieży na regjonalne warunki życia gospodarczego i związane z temi warunkami — szkoły zawodowe i warsztaty pracy, oraz 2) do poinformowania młodych o istnieniu instytucyj, mogących okazać pomoc przy wyborze zawodu.

## SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI PORADNI ZAWODOWEJ

**Towarzystwa „Patronat nad Młodzieżą Rzemieślniczą i Przemysłową w Łodzi“ za 1935 r.**

W zakresie propagandy zawodowej, podobnie jak w latach ubiegłych, przeprowadzono w VII-ch klasach wszystkich szkół powszechnych na terenie Łodzi p o g a d a n k ę „O wyborze zawodu“ oraz rozdano odezwy i spisy najważniejszych grup zawodowych. Pogadankę wysłuchało 54.737 młodzieży. **Wyświetlono film** o zawodach rękodzielniczych kobiecych p. t. „Szkolnictwo zawodowe żeńskie na terenie Rzeczypospolitej Polskiej“, wypożyczony z Warszawskiej Poradni Zawodowej dla Dziewcząt Stow. „Służba Obywatelska“. Film ten, połączony z prelekcjami, omawiającemi konieczne warunki fizyczne i psychiczne oraz sposoby kształcenia się w danym zawodzie obejrzało i wysłuchało 986 dziewcząt. **Kartę indywidualną**, obejmującą wypowiedzenie ucznia (uczenicy), orzeczenie lekarza szkolnego i obserwację nauczyciela - wychowawcy przeprowadzono dla wszystkich uczniów i uczenic VII klas publicznych szkół powszechnyh na terenie Łodzi. Karta indywidualna objęła 4.591 młodzieży, w tem 2142 chłopców i 2449 dziewcząt.

**Udzielanie porad.** Porady udzielane są bezpłatnie każdemu, kto napotykając na trudności przy wyborze lub zmianie zawodu, zgłosi się do Poradni, prosząc o radę lub pomoc. Dzieci szkolne zgłaszają się do Poradni również dobrowolnie naskutek szerzonej w szkołach propagandy zawodowej. W okresie sprawozdawczym udzielono porad 1903 osobom, w tem 492 chłopocm i 1411 dziewczętom.

Przy udzielaniu porad nie wystarcza jednorazowa rozmowa doradcy ze zgłaszającym się — to też doradca przeprowadził ogółem 1423 wywiadów i porad.

W towarzystwie osób starszych zgłosiło się w okresie sprawozdawczym 422 młodzieży, w tem 236 chłopców i 186 dziewcząt, co stanowi 47% zgłaszających się. Młodzięż, zgłaszająca się do Poradni Zawodowej, jest przeważnie z VII i VI-ch klas publicznych szkół powszechnych; zgłasza się również młodzież z gimnazjów i szkół zawodowych.

**Zestawienie przygotowania szkolnego młodzieży, zgłaszającej się do Poradni.**

| S z k o ł a | Chłopcy | Dziewcz. | R a z e m |
|---|---|---|---|
| Powszechna nieukończona (poniżej 6-iu klas). | 7 | 12 | 19 |
| „ ukończonych 6 klas | 140 | 149 | 289 |
| „ ukończonych 7 klas | 314 | 206 | 520 |
| Średnia ogólnokształcąca nieukończona. | 13 | 22 | 35 |
| „ „ ukończona-matura. | 3 | 3 | 6 |
| „ zawodowa nieukończona | 6 | 4 | 10 |
| Specjalna dla umysłowo-upośledzonych. | 9 | 15 | 24 |
| | 492 | 411 | 903 |

Rozpiętość wieku, zgłaszających się do Poradni jest duża i waha się w granicach od 11 do 23 lat. Największa ilość zgłaszających się przypada na lat 13 i 14-cie.

**Zestawienie młodzieży, zgłaszającej się do Poradni, według wieku przedstawia się następująco:**

| Wiek | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 | 22 | 23 | Razem |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Chłopcy | 4 | 40 | 111 | 159 | 110 | 36 | 16 | 9 | 4 | 3 | | | | 492 |
| Dziewczęta | 3 | 36 | 100 | 137 | 79 | 28 | 9 | 7 | 6 | 2 | 1 | | 3 | 411 |
| Razem | 7 | 76 | 211 | 296 | 189 | 64 | 25 | 16 | 10 | 5 | 1 | | 3 | 903 |

Porada zawodowa oparta jest na poznaniu charakteru, zainteresowań i skłonności, uzdolnień, stanu zdrowia oraz warunków socjalnych i materjalnych danej jednostki. W celu zdobycia tych danych, doradca przeprowadza zawsze indywidualnie wywiad ze zgłaszającym się i jego rodzicami, zapoznaje się z treścią karty indywidualnej (t. j. wypowiedzeniem się dziecka, opinją nauczyciela — wychowawcy oraz orzeczeniem lekarza szkolnego), przegląda cenzury szkolne, roboty ręczne, rysunki i t. p., przeprowadza kartę skłonnościową, która daje obraz zainteresowań dziecka, kieruje do lekarza - zawodoznawcy i do badania psychotechnicznego.

Każda porada ma przebieg indywidualny, zastosowany do danego wypadku. Porady udziela się bezpośrednio osobie zainteresowanej oraz rodzicom.

Młodzież łódzka przejawia największe zainteresowanie w następujących kierunkach: chłopcy — do zawodoów metalowych, włókienniczych i wojskowych; dziewczęta — do zawodów związanych z szyciem, jak krawcowa, bieliźniarka, modystka, do zawodów biurowo-handlowych i nauczycielskiego. Dziewczęta, również jak i chłopcy, ujawniają często brak zdecydowania co do wyboru zawodu. Bardzo wiele młodzieży pragnie kształcić się dalej ogólnie.

**Zawody wybierane przez młodzież i doradzane przez Poradnię Zawodową.**

| Zawód | Chłopcy | | Dziewczęta | |
|---|---|---|---|---|
| | Obrany | Wskazany | Obrany | Wskazany |
| Dalsze ogólne kształcenie | 98 | 83 | 142 | 99 |
| Slusarsko-mechaniczny | 96 | 81 | — | — |
| Wojskowy | 54 | 20 | — | — |
| Elektryk | 30 | 23 | — | — |
| Marynarz | 23 | 4 | — | — |
| Lotnik | 19 | 4 | 1 | — |
| Gospodarstwo wiejskie | 17 | 12 | 5 | — |
| Tkacz | 15 | 36 | 2 | 7 |
| Dziewiarz | 11 | 17 | 5 | 21 |
| Artystyczny | 11 | — | 9 | — |
| Biurowo-handlowy | 10 | 35 | 37 | 56 |
| Piekarz | 10 | 7 | — | — |
| Krawiec | 7 | 6 | 49 | 48 |
| Radjotechnik | 6 | 6 | — | — |
| Kolejarz, Tramwajarz | 6 | 2 | — | — |
| Stolarz | 6 | 13 | — | — |
| Fryzjer | 4 | 6 | 4 | 7 |
| Rzeźnik | 4 | 4 | — | — |

| ZAWÓD | Chłopcy | | Dziewczęta | |
|---|---|---|---|---|
| | Obrany | Wskazany | Obrany | Wskazany |
| Przędzalnik | 3 | 17 | — | 2 |
| Tokarz metalowy | 3 | 2 | — | — |
| Nauczyciel | 2 | — | 29 | 1 |
| Szewc | 2 | 4 | — | — |
| Zecer | 2 | 2 | — | — |
| Farbiarz | 2 | 11 | — | — |
| Litograf | 1 | 1 | — | — |
| Kuśnierz | 1 | 3 | — | — |
| Kucharz | 1 | — | — | — |
| Technik dentystyczny | 1 | 2 | 7 | 2 |
| Detektyw | 1 | — | — | — |
| Szofer | 1 | — | — | — |
| Blacharz | 1 | — | — | — |
| Fotograf | 1 | 2 | — | — |
| Rymarz | 1 | 2 | — | — |
| Niezdecydowany | 42 | — | 41 | — |
| Drukarz | — | 5 | — | — |
| Pudełkarz | — | 4 | — | 1 |
| Tutkarz | — | 3 | — | 1 |
| Odlewnik | — | 3 | — | — |
| Introligator | — | 3 | 2 | 2 |
| Grawer | — | 2 | — | — |
| Cholewkarz | — | 2 | — | — |
| Kreślarz | — | 1 | 5 | 1 |
| Kowal | — | 1 | — | — |
| Czapnik | — | 1 | — | — |
| Murarz | — | 1 | — | — |
| Kończyć szkołę powszechną | — | 29 | — | 41 |
| Powstrzymać na 1 rok od parcy | — | 21 | — | 7 |
| „ „ 2 lata „ „ | — | 1 | — | 1 |
| | 492 | 492 | | |
| Pielęgniarka | — | — | 25 | 5 |
| Gorseciarka | — | — | 10 | 11 |
| Bieliźniarka | — | — | 9 | 38 |
| Hafciarka | — | — | 7 | 10 |
| Freblanka | — | — | 6 | 6 |
| Modystka | — | — | 5 | 12 |
| Gospodarstwo domowe | — | — | 4 | 7 |
| Rytmika i tańce | — | — | 3 | — |
| Cerowaczka | — | — | 1 | 3 |
| Wychowawczyni niemowląt | — | — | 1 | 3 |
| Mywaczka | — | — | — | 8 |
| Praczka i prasowaczka | — | — | 2 | 4 |
| Prasowaczka | — | — | — | 3 |
| Manikurzystka | — | — | — | 1 |
| Kosmetyczka | — | — | — | 1 |
| Złotniczka | — | — | — | 1 |
| Szczotkarka | — | — | — | 1 |
| | | | 411 | 411 |

**W dziale opieki nad dzieckiem uzdolnionem** Poradnia Łódzka w dalszym ciągu roztacza opiekę nad dziećmi uzdolnionemi. W obecnej chwili 155 niezamożnych dzieci, uznanych przez Poradnię za uzdolnione jest umieszczonych w szkołach śred-

nich ogólnokształcących i zawodowych na miejscach bezpłatnych i ulgowych. W kilku wypadkach Poradnia opłaca czesne; ponadto Poradnia zakupiła 139 podręczników szkolnych, które wypożycza dzieciom*).

**Badania psychotechniczne.** Badaniom psychotechnicznym poddawani są: 1) kandydaci do szkół zawodowych państwowych i społecznych na terenie Łodzi, 2) uczniowie VI-ych klas publicznych szkół powszechnych, uznani przez nauczycielstwo za uzdolnionych; 3) młodzież, zgłaszającą się do Poradni Zawodowej.

Ad. 1. Przy doborze psychologicznym do szkół zawodowych, przeprowadzanym w formie zbiorowego badania psychologicznego, stosowane są następujące testy:

a) **dla badania inteligencji**: test Ebbinghausa, analogje, układanie historyjek z podanych 3-ch wyrazów. **Dla kandydatów na dział elektryczny** Państw. Szkoły Techniczno-Przemysłowej, którzy przyjmowani są po ukończeniu 6 klas gimnazjalnych, stosowano następujące testy: test Ebbinghausa (inny tekst), układanie historyjek z podanych 3-ch wyrazów, szeregi matematyczne i test pamięci logicznej.

b) **dla badania uzdolnień zawodowych: do szkół męskich:** wyginanie figur z drutu, test Ruppa — przedłużanie wzorów, miara — porównanie linij, test Friedricha, test Dunajewskiego, zadania techniczne, kompozycja barwna.

Prócz tych testów zbiorowych stosowano indywidualne badania wrażliwości na barwy przy pomocy tablic Stillinga i włóczek Holmgreena. **Do szkół przemysłowych żeńskich:** test Ruppa — przedłużanie wzorów, przecinanka, test wyszywanka, miara w oku — porównanie linij, kompozycja barwna, kompozycja medaljonów. **Do szkół handlowych:** szeregi matematyczne, zadania handlowe, test pamięci logicznej, substytucje, test Baleya — wykreślanie cyfr.

**Ogółem zbadano psychotechnicznie kandydatów do następujących szkół:**

| Szkoły | Chłopcy | Dziewcz. |
|---|---|---|
| Szkoły rękodzielnicze. | | |
| Państwowa Szkoła Techniczno-Przemysłowa | 431 | — |
| Szkoła Przemysłowa Męska | 80 | — |
| Państwowe Gimnazjum Bieliźniarskie | — | 50 |
| Państwowe Gimnazjum Krawieckie | — | 127 |
| Państwowa Szkoła Przemysłowa Żeńska | — | 56 |
| Państw. Szkoła Przemysłowo-Handlowa Żeńska — dział przemysłowy | — | 31 |
| Szkoła Rękodzielnicza Żeńska Stow., „Przezorność" | — | 43 |
| Szkoły handlowe. | | |
| Państwowa Szkoła Handlowa Żeńska | — | 104 |
| Państwowa Szkoła Przemysłowo-Handlowa Żeńska — dział handlowy | — | 92 |
| | 511 | 506 |

*) Polskie Archiwum Psychologji, t. VIII, Nr. 2 r. 1935/36. Marja Więckowska. „Opieka nad dzieckiem uzdolnionem w Łodzi".

Wstępnemu egzaminowi psychotechnicznemu poddano więc ogółem 1017 osób.

Ad. 2. Przy selekcji najbardziej uzdolnionych dzieci z VI-ych klas publicznych szkół powszechnych zastosowano testy badania inteligencji i jeden test badania uwagi, a mianowicie: test Ebbinghausa, analogje, układanie historyjek z podanych 3 wyrazów, szeregi matematyczne, test pamięci logicznej, uzupełnienie zdań kończących się spójnikami, test Baleya — wykreślanie cyfr.

Badania te odbywały się zbiorowo i były przeprowadzane w szkołach powszechnych w godzinach porannych.

Badaniem tym poddano:
269 chłopców
274 dziewcząt
razem 543 osoby

Ad. 3. Badania psychotechniczne młodzieży, zgłaszającej się do Poradni Zawodowej, odbywają się w lokalu Poradni. Badania te obejmują badania inteligencji i uzdolnień zawodowych a przeprowadzane są w formie zbiorowej i indywidualnej. Inteligencję bada się testami zbiorowemi, uzdolnienia zawodowe - zarówno testami zbiorowemi jak i przyrządami i próbami pracy.

Młodzież o bardzo niskim poziomie inteligencji bada się dodatkowo metodą Binet-Termana dla ustalenia stopnia upośledzenia umysłowego. W okresie sprawozdawczym zbadano tą metodą 6 chłopców i 12 dziewcząt, razem 18 osób.

Spośród młodzieży, zgłaszającej się do Poradni Zawodowej zbadano psychotechnicznie na miejscu:
226 chłopców
187 dziewcząt
razem 413 osób.

**W okresie sprawozdawczym badaniom psychotechnicznym poddano więc ogółem:**

| | Chłopcy | Dziewcz. | Razem |
|---|---|---|---|
| Kandydatów do szkół zawodowych | 511 | 506 | 1017 |
| Dzieci uznane za uzdolnione | 269 | 274 | 543 |
| Młodzież zgłaszająca się do Poradni Zawodowych | 226 | 187 | 413 |
| razem | 1006 | 967 | 1973 |

**Różne.** W okresie sprawozdawczym zwiedziło Poradnię Zawodową 245 osób. Między innemi: psycholog szkolny m. Warszawy, psycholog Pracowni Psychologicznej w Krakowie, psycholog Poradni Wychowawczej w Lublinie, przedstawiciel Związku Izb Rzemieślniczych z Warszawy.

Zbiorowo zwiedziły Poradnię następujące grupy:

| | | |
|---|---|---|
| 1. | Kurs Higjeny dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych | 80 osób |
| 2. | VIII-e klasy 5-ciu gimnazjów w Łodzi — razem | 75 „ |
| 3. | Męskie Seminarjum w Łodzi — IV-ty kurs | 20 „ |
| 4. | Żeńskie Seminarjum w Łodzi — IV kurs | 42 „ |
| 5. | Inne placówki kulturalno-oświatowe | 20 „ |
| | razem | 237 osób |

Poradnia Zawodowa wzięła udział w wystawie „Opieka nad dzieckiem i młodzieżą w Łodzi i w Województwie Łódzkiem", trwającej od 1 do 15 listopada. Poradnia przygotowała tablice ilustrujące jej działalność. Przez cały czas trwania wystawy pracownicy Poradni mieli dyżury przy stoisku na wystawie i informowali zwiedzających o zadaniach i działalności Poradni Zawodowej. Stoisko Poradni Zawodowej budziło duże zainteresowanie wśród zwiedzających. Na wystawie tej dyrektorka Poradni Zawodowej p. Marja Więckowska wygłosiła odczyt: „O celach i zadaniach Poradni Zawodowej w Łodzi". Z ramienia Komitetu Wystawowego został Poradni Zawodowej w Łodzi przyznany dyplom uznania.

P. Więckowska wygłosiła również przed mikrofonem rozgłośni łódzkiej pogadankę p. t. „Placówki praktycznej psychologji w Łodzi" w dniu 13.XII.1935 r.

Poradnia Zawodowa w dalszym ciągu uzupełnia prowadzoną kartotekę szkół zawodowych.

Poradnia zakupiła do bibljoteki 18 książek, prenumeruje 7 pism psychologicznych: 4 polskie i 3 niemieckie.

Poradnia Zawodowa użycza swego lokalu Miejskiej Pracowni Psychologicznej oraz Towarzystwu Psychologicznemu.

**Świetlice.** W okresie sprawozdawczym świetlica żeńska liczyła 80 członkiń.

Świetlica mieściła się w lokalu własnym przy ul. Brzezińskiej 128. W świetlicy czynne były następujące sekcje: robót ręcznych, ogrodnicza, samokształceniowa i bibibljoteczna, dramatyczna, sportowa i gier ruchowych, gospodarcza.

Młodzież w świetlicy była stale dożywiana. Latem tego roku zorganizowane zostały dla 46 członkiń świetlicy 6-cio tygodniowe kolonje letnie w Rudzie Skierniewickiej.

Ze względu na trudności finansowe „Patronat nad Młodzieżą Rzemieślniczą i Przemysłową w Łodzi" zmuszony był świetlicę tego typu zwinąć, czyniąc staranie o uzyskanie funduszów na świetlice przysposobienia zawodowego.

**M. Więckowska.**

**Sprawozdanie z działalności lekarza Poradni Zawodowej w Łodzi za rok 1935.**

W roku sprawozdawczym zbadano 183 chłopców i 103 dziewcząt, razem 286 osób szukających porady w sprawie wyboru zawodu.

Badanie obejmuje:

a) zebranie wywiadu,

b) właściwe badanie lekarskie, poprzedzone pomiarami i oceną właściwości zmysłów, w pewnych wypadkach badania przez specjalistów,

c) orzeczenie odnośnie przydatności do zawodu z punktu widzenia zdrowia.

Wywiad uwzględnia wiek, warunki mieszkaniowe, liczebność rodziny i stan zdrowia rodziny badanego, przebyte przez niego choroby, samopoczucie, uprawiane sporty.

Wiek zgłaszających się waha się od 12 — 20 lat.

Najliczniejszą grupę, zarówno wśród chłopców, jak i dziewcząt stanowią roczniki 14 i 15 letnich, co wskazuje, że większość badanych stanowi młodzież kończącą szkoły powszechne.

**Mieszkanie.** Dla oceny warunków bytowania wspomnieć należy, iż przeciętnie na jedną izbę przypada 3 —4 mieszkańców, a 14% młodzieży mieszka z 5 — 9 współmieszkańcami w jednoizbowych lokalach; nic też dziwnego, że 44% młodzieży podaje, iż sypia z kimś — nie mając własnego łóżka.

**Choroby zakaźne.** Z wywiadu i danych nadesłanych przez lekarzy szkolnych dowiadujemy się, że choroby zakaźne przechodziło:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| płonicę | 39 | dzieci | — | 14,0 % | dzieci |
| błonicę | 28 | „ | — | 9,8 % | „ |
| odrę | 67 | „ | — | 23,4 % | „ |
| koklusz | 17 | „ | — | 5,9 % | „ |
| tyfus brzuszny | 15 | „ | — | 5,0 % | „ |
| kiłę dziedz. | 2 | „ | — | 0,7 % | „ |

Znajomość tych danych ma dla oceny zdrowia i przydatności do pracy duże znaczenie. Wśród badanych 22 dzieci (18%) skarży się na dolegliwości, które mają charakter skarg natury ogólnej — rzadko stoją w związku z właściwem, stwierdzonem przy badaniu cierpieniem.

Znaczny odsetek dziatwy podaje, iż podlegało badaniu w Przychodni Przeciwgruźliczej, co potwierdza ogólnie znaną w naszem mieście szeroką akcję tej instytucji.

Dane o ewentualnem zwolnieniu z ćwiczeń cielesnych w szkole oraz uprawianych sportach dostarczają nam często wskazówek do oceny wydolności fizycznej i usposobienia młodzieży. Właściwe badanie lekarskie poprzedzają pomiary: a) wzrostu, wagi, obwodu klatki piersiowej, pojemności życiowej płuc (mierzonej spirometrem), siły mięśniowej rąk i kręgosłupa.

Wzrost i waga klasyfikowane według pięciu grup właściwych dla każdego rocznika, na podstawie własnych danych, wyliczonych w latach poprzednich przy pomocy percentylowania.

Materjały z pozostałych pomiarów zestawiono statystycznie i w przyszłości służyć one będą dla szczegółowej oceny rozwoju fizycznego zgłaszającej się dziatwy. Klasyfikacja typów konstytucjonalnych wykazuje wśród badanych:

| | Chłopcy | | Dziewczęta | |
|---|---|---|---|---|
| | ilość | % | ilość | % |
| typ brzuszny | 43 | 23,5 | 34 | 33,0 |
| typ oddechowy | 54 | 29,5 | 21 | 20,0 |
| typ mięśniowy | 10 | 5,5 | 1 | 1,0 |
| typ nerwowy | 1 | 0,5 | — | — |
| nieklasyfikowano | 75 | 41,0 | 47 | 45,6 |

Nieliczne i poraz pierwszy zestawione dane o typach konstytucjonalnych nie upoważniają do wniosków ogólnych; nakazują jednak w każdym poszczególnym przypadku liczyć się ze strukturą psychofizyczną dziecka.

Oględziny zewnętrzne, łącznie z wywiadem, pozwalają ocenić fazę rozwoju młodzieży. Objawy dojrzewania stwierdzono u 137 chłopców (74,8%); 53 dziewcząt t. j. 57,2% już miesiączkuje. Czas wystąpienia pierwszej miesiączki podaje najwięcej dziewcząt w 13 i 14 roku życia, mniej w 12 i 15; pojedyńcze miały I perjod w 10 i 11 roku życia.

**Ocena postawy:** według wzorów amerykańskich wypadła następująco:

| | Chłopcy | | Dziewczęta | |
|---|---|---|---|---|
| | ilość | % | ilość | % |
| bardzo dobra | 20 | 10,9 | — | — |
| dobra | 71 | 38,8 | 55 | 54.0 |
| zła | 59 | 32,2 | 28 | 27,1 |
| bardzo zła | 10 | 5,5 | 1 | 1,0 |
| nieklasyfikowano | 23 | 12,6 | 19 | 18,4 |

Wadliwy sposób „trzymania sią naszej młodzieży“ stwierdzamy u 28 — 37% badanych; ma to duże znaczenie dla przyszłej pracy zawodowej, toteż podkreśla się to dobitnie każdemu z nich w czasie badania. Obok wadliwej postawy na całokształt braków budowy fizycznej składają się:

| | | |
|---|---|---|
| słaby rozwój kośćca | 12,2% | młodzieży |
| ślady krzywicy | 11,5% | „ |
| wady kręgosłupa | 3,9% | „ |
| kalectwa i następstwa urazów | 2,2% | „ |
| płaska stopa | 4,2% | „ |
| przepuklina | 1,0% | „ |

Przy oględzinach zewnętrznych zwracano baczną uwagę na wygląd badanego, zwłaszcza na czystość ubrania, bielizny i ciała badanego. W przekonaniu, że zamiłowanie do porządku decyduje o przydatności do niektórych zawodów, poważniejsze zaniedbania stwierdzono u 25% chłopców i u 10% dziewcząt; 18,5% młodzieży wykazuje potliwość rąk, a 4% schorzenia skóry.

**Badanie zmysłów.** Siłę wzroku oceniano orjentacyjnie przy pomocy tablic Snellena; stwierdzono bystrość wzroku poniżej 0,5 u 31 chopców (17%) i 20 dziewcząt (19,4%) — kierując te przypadki do badania przez specjalistę. Schorzenia narządu wzroku (choroby gałki ocznej, nieżyt spojówek, zez) notowano u 23 chłopców (12,6%) i 19 dziewcząt (18,4%).

Schorzenia uszu — osłabiony słuch, ropotok, wykazało 12 badanych — (4,2%).

Wady wymowy stwierdzono u 25 badanych — (8,7%).

W zestawieniu stanu zdrowia uderzają swą liczbą schorzenia układu nerwowego, zwłaszcza wśród dziewcząt — 29%, stanowią je: wzmożona pobudliwość, powiększenie tarczycy, zaburzenia wydzielania wewnętrznego, niedorozwój umysłowy — 2 przypadki, niedowład kończyn dolnych (choroba Little'a); 13% chłopców wykazuje cierpienia układu nerwowego. Ilustracją stanu narządów wewnętrznych młodzieży jest poniższe zestawienie braku, wad i chorób narządów.

| | Chłopcy | | Dziewczęta | |
|---|---|---|---|---|
| | ilość | % | ilość | % |
| Próchnica zębów | 34 | 31,1 | 30 | 29,1 |
| Górne drogi oddechowe | 75 | 40,9 | 49 | 47,5 |
| Gruźlica gruczołów — nieczynna | 15 | 8,2 | 17 | 16.5 |
| Gruźlica gruczołów — czynna | 1 | 0,6 | — | — |
| Gruźlica płuc | 1 | 0,6 | 2 | 1,9 |
| Gruźlica kości | 3 | 1,6 | — | — |
| Serce — wada organiczna i nerwow. | 19 | 10,3 | 22 | 21,3 |
| Narządy trawienia | 2 | 1,1 | 1 | 0,9 |
| Narząd moczowy | — | — | 2 | 1.9 |

Reasumując, podkreślić należy, iż naogół stan zdrowia dziewcząt we wszystkich rubrykach naszych zestawień wypada gorzej niż chłopców, co zresztą odpowiada zarówno ogólnemu wrażeniu jak i publikowanym zestawieniom.

Dla całokształtu wreszcie badania należy zaznaczyć, iż lekarz Poradni uciekał się często do porad lekarzy specjalistów, kierując do:

| | Chłopcy | Dziewczęta |
|---|---|---|
| Przychodni Przeciwgruźliczej | 26 | 13 |
| Przychodni Przeciwjagliczej | 1 | — |
| Okulisty | 9 | 11 |
| Neurologa | 2 | 2 |
| Laryngologa | 1 | — |
| Miejskiej Pracowni bakterjolog. | 2 | — |
| razem | 41 | 26 |

Orzeczenie lekarskie sklasyfikowało zbadaną młodzież pod kątem przydatności do pracy jak następuje:

| | Chłopcy | | Dziewczęta | |
|---|---|---|---|---|
| | ilość | % | ilość | % |
| zdolni do zawodu | 138 | 75,4 | 80 | 77,7 |
| a) bez zastrzeżeń | 59 | 32,2 | 28 | 27,2 |
| b) z zastrzeżeniami | 79 | 43,2 | 52 | 50,5 |
| powstrzymać od pracy | | | | |
| a) na 1 rok | 30 | 16,4 | 21 | 20,4 |
| b) na 2 lata | 5 | 2,7 | 2 | 1,9 |
| brak orzeczenia | 10 | 5,5 | — | — |

Znaczny odsetek (19 — 22%) niezdolności do pracy zawodowej tłumaczy się słabym rozwojem fizycznym badanej młodzieży i wczesnym ich wiekiem; jak bowiem wynika z zestawienia wieku, młodzież zgłaszająca się do Poradni poniżej 15 lat stanowi 58% naszego materjału.

Wśród zdolnych do pracy lub szkolenia zawodowego 43% ogółu chłopców i 50,4% ogółu dziewcząt, ze względu na stan zdrowia powinno unikać następujących zajęć:

| | Chłopcy | | Dziewczęta | |
|---|---|---|---|---|
| | ilość | % | ilość | % |
| 1. powstrzymać się od pracy wymagającej dużego wys. fiz. | 30 | 16.3 | 21 | 20,3 |
| 2. „ „ „ „ ciągłego siedz. | — | — | 2 | 1,9 |
| „ „ „ „ „ chodz. | 11 | 6,0 | 15 | 14,5 |
| „ „ „ „ „ stania | 10 | 5.4 | 2 | 1,9 |
| „ „ „ „ zachow. tej samej pozycji ciała | 2 | 1,0 | 1 | 0,9 |
| 3. powstrzymać się od pracy przy której niedopuszczalne są zawroty głowy | 1 | 0,5 | — | — |
| 4. powstrzymać się od pracy przy silnym żarze | — | — | — | — |
| „ „ „ w wilgoci | — | — | 5 | 4,8 |
| „ „ „ w kurzu | 16 | 8,7 | 18 | 17,4 |
| „ „ „ w zmiennej temperaturze | 13 | 7,1 | 3 | 2,9 |
| 5. powstrzymać się od pracy która wymaga ostrości wzroku | 27 | 14,7 | 18 | 17,4 |
| „ „ „ bez pomocy szkieł | — | — | 1 | 0,9 |
| „ „ „ ostrości wzroku każdego oka zosobna | — | — | 1 | 0,9 |
| „ „ „ przy której łatwo o skaleczenie oka | — | — | 1 | 0,9 |
| „ „ „ wymagającej dużego pola widzenia | — | — | 1 | 0,9 |
| 6. „ „ „ która wymaga ostrości słuchu | 2 | 1,0 | 2 | 1,9 |
| 7. „ „ „ o silnych słuchowych i wzrokowych bodźcach | 2 | 1,0 | 7 | 6,7 |
| 8. „ „ „ o zwiększonej możliwości nieszczęśliwych wypadków | 5 | 2,7 | 7 | 6,7 |
| 9. „ „ „ przy której moralność jest zagrożona | 2 | 1,0 | 2 | 1,9 |
| 10. innych prac: | | | | |
| uzależnić od poprawy ogólnego stanu | — | — | 1 | 0,9 |
| styczności z substancjami chemicznemi | — | — | 1 | 0,9 |
| niedopuszczalne pocenie rąk | 1 | 0,5 | 3 | 2,9 |
| wymagających większego wysiłku umysłowego | — | — | 1 | 0,9 |
| obcowania z klijentami | — | — | 2 | 1,9 |
| wymagającej pracy oburącz | 1 | 0,5 | — | — |

Obok przeciwwskazań do pewnych prac zawodowych, Lekarz Poradni godząc się na przystąpienie do pracy udzielił młodzieży następujących wskazówek leczniczych:

| | Chłopcy | | Dziewczęta | |
|---|---|---|---|---|
| | ilość | % | ilość | % |
| Nosić okulary | 10 | 5,4 | 10 | 9,7 |
| Operować nos | — | — | 2 | 1,9 |
| Leczyć nos | — | — | 2 | 1,9 |
| Porada u specjalisty chorób: | | | | |
| przemiany materji | — | — | 1 | 0,9 |
| wyjechać na wieś | — | — | 1 | 0,9 |
| Pouczenie o prostem trzymaniu się: | | | | |
| Zalecenie — sport, lekka atlet. | 3 | 1,6 | 1 | 0,9 |
| Leczyć oczy | 2 | 1,0 | 3 | 2,9 |
| Pozostać pod opieką lekarską | 3 | 1,6 | 1 | 0,9 |
| Leczyć się u neurologa | 1 | 0,5 | — | — |
| Nosić wkładki do butów | 3 | 1,6 | — | — |
| Leczyć górne drogi oddechowe | 8 | 4,3 | — | — |

Na całokształt wreszcie pracy lekarza Poradni złożyły się dwa odczyty publiczne p. t. „Wybór zawodu a zdrowie" wygłoszony w sali odczytowej P. C. K. oraz na wystawie „Opieka nad dzieckiem i młodzieżą w Łodzi i Województwie Łódzkiem".

Dr. St. Stańczak

## PRZEGLĄD KSIĄŻEK I WYDAWNICTW.

**Michał Friedländer.** Testowanie i szacowanie inteligencji szkolnej (przyczynek do zagadnienia oceny ucznia). Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, 1935. str. 30.

Celem autora jest przekonanie ogółu nauczycieli o konieczności wprowadzenia testów dla lepszej oceny młodzieży szkolnej. Szkoła ocenia zazwyczaj jedną notą inteligencję ucznia, jego wiadomości i zachowanie się. Największą wagę przywiązuje się przytem do wiadomości, choć inteligencja właśnie winna grać główną rolę w „nowej szkole". Nota szkolna stanowi bardzo niepewne kryterjum. Opiera się bowiem na subjektywnych sądach nauczycieli i zależy od wielu czynników ubocznych. Test natomiast — według autora — stanowi objektywny miernik inteligencji ucznia.

Badania przeprowadzono na 45 uczenicach jednej klasy Żyd. Gimnazjum Koedukacyjnego w Krakowie. Uczenice zbadano zespołami testów Otisa i Biegeleisena. Spółczynnik korelacji Spearmana dla tych testów wynosi 0,91 (Pearsona 0,917, przy błędzie prawdopodobnym 0,021). Następnie nauczyciele 8-miu przedmiotów szkolnych nadali rangi tym uczniom ze względu na inteligencję, abstrahując od ich wiadomości i zachowania się. Okazało się, że oceny nauczycieli nie są między sobą zgodne. Korelacja między syntetyczną oceną nauczycieli a wynikiem uzyskanym z testów Biegeleisena wynosi 0,77 (Pearsona 0,785, błąd prawdopodobny 0,197).

Nawiasem mówiąc, przy obliczeniach popełnia autor pewien błąd, a mianowicie za zgodne uważa rangi, nie różniące się między sobą więcej niż o 5 jednostek, za częściowo zgodne rangi, nie różniące się między sobą więcej niż o 5 jednostek,

i t. d. Tymczasem różnica o 10 jednostek w rangach początkowych np. 1 — 10 jest większa i bardziej stała, niż podobna różnica w rangach środkowych np. 16—25.

Następnie autor analizuje przypadki wyraźnej niezgodności między oceną nauczycieli a wynikami testów. W przypadkach niezgodności wina — jak twierdzi autor — leży bądź po stronie nauczycieli, którzy wydają sądy subjektywne, bądź po stronie uczenic, lub wreszcie płynie z warunków zewnętrznych. Z całej pracy p. Friedlandera przebija niezachwiana wiara w diagnostyczność testów.

Pracę swą kończy p. Friedlander uwagą, że test inteligencji może służyć nauczycielom jako pomoc przy ocenie umysłowości ucznia. Autor wyraża przekonanie, że w każdej szkole powszechnej, w każdem gimnazjum i szkole zawodowej powinien być przynajmniej jeden nauczyciel „testolog" i że w pewnych przypadkach badanie testami powinno być obowiązujące.

Praca p. Friedlandera jest opatrzona wieloma tabelami i wykresami, które ujmują w sposób przejrzysty wyniki, uzyskane przez autora.

**Julja Wrono.**

## PSYCHOMETRJA.

W drugim roku swego istnienia „Psychometrja" wyszła w 4 numerach.

Nr. 1. **L. Jaxa - Bykowski.** „Poziom intelektualny młodzieży polskiej i żydowskiej w naszych gimnazjach", str. 3 — 27.

Autor przeprowadził swe badania na bardzo obszernym materjale, zbieranym przez szereg lat. Zbadał 279 klas w 149 zakładach naukowych w całej niemal Polsce. Autor doszedł do wniosku, że poziom intelektualny młodzieży polskiej jest wyższy niż żydowskiej, zwłaszcza znaczna różnica ujawnia się w klasach wyższych. W niższych Polacy nie wykazują tak wybitnej przewagi, gdyż wolniej i później się rozwijają. Procent jednostek wyjątkowo uzdolnionych jest o wiele wyższy wśród młodzieży polskiej niż żydowskiej; natomiast procent najmniej uzdolnionych jest wyższy u młodzieży żydowskiej. Polacy najlepiej się przedstawiają w dziedzinie spostrzegawczości, Żydzi zaś — pamięci. W miastach liczących bardzo duży procent Żydów, jak również w klasach, gdzie Żydów jest wiele, autor wykrył niższy stan intelektualny młodzieży polskiej. Stąd wypowiada tezę, że element żydowski obniża poziom intelektualny młodzieży polskiej. Przyczynę tego widzi w odmienności psychiki aryjskiej i żydowskiej: „Drogą kontaktu towarzyskiego rozluźniają się instynktowe normy... wprowadzają swoistej natury zboczenia rozwojowe,... wpływają obniżająco i rozkładowo". Autor przypuszcza, że również i dla Żydów jednolitość i izolacja wpływają korzystnie na poziom ich inteligencji.

**J. Schwarz.** „Prawo zależności granicy i tempa rozwoju", str. 28 — 35.

Autor rozszerza prawo: „granica (g) rozwoju inteligencji zależy od tempa (t) —— $g = f(t)$" i na inne, poza inteligencją, duchowe i cielesne uzdolnienia i ujmuje je jako ogólne prawo rozwoju.

**J. Brzęk.** „Badania nad zróżnicowaniem rasowem i psychicznem studentów farmacji i przyrody na Uniwersytecie poznańskim", str. 36 — 53.

Autor zbadał ogółem 49 osób. Ponieważ wybitnie przeważali wśród nich subnordycy i alpejczycy, autor analizuje tylko te rasy. Stwierdza, że subnordycy górują nad alpejczykami spostrzegawczością, zdolnością do rozumowania, bystrością, przerzutnością uwagi i tempem pracy; natomiast alpejczycy mają przewagę w dziedzinie pamięci wzrokowej, wyobraźni, ambicji, rozwagi, staranności i krytycyzmu.

**J. Schwarz.** „Poradnictwo jako czynnik rozwoju gospodarczego i kulturalnego państwa“, str. 55 — 74.

Autor omawia rolę poradnictwa w życiu państwa, główne rodzaje poradnictwa, podstawy poradnictwa i czynniki składowe porady zawodowej oraz kładzie nacisk na organizację poradnictwa. Stwierdza, iż należy stworzyć Centralny referat poradnictwa i doboru pedagogicznego przy Min. W. R. i O. P., jak również Centralny referat poradnictwa i Centralny referat organizacji przedsiębiorstw przy Min. Przemysłu i Handlu.

Numer zamykają: dyskusja dr. A. Wiegnera z prof. W. Witwickim na temat „Psychologji“ W. Witwickiego, oraz streszczenia rozpraw w obcych językach.

Nr. 2 — 3 **J. Schwarz.** „Badania nad wartością i zastosowalnością zbiorowych testów inteligencji“, str. 91 — 180.

Autor dochodzi do wniosków, że: 1) Wartość systemów testów do badań grupowych inteligencji jest bardzo nierówna i zależy od wielu czynników, 2) Zbiorowe testy inteligencji muszą być zróżnicowane w zależności od płci osób badanych. 4). Nie należy umieszczać w poszczególnych testach więcej pytań tego samego typu. 5). Wynik badania bywa z wielu przyczyn jednostronny. 6). Wyniki badania inteligencji zapomocą testów zbiorowych wymagają uzupełnienia przez badania indywidualne i obserwację. 7). Wartość zbiorowych testów możemy zwiększyć przez obszerne, odłączone od właściwego testu, badania wstępne i in.

**B. Biegeleisen.** „Normalizacja testów inteligencji Otisa dla młodzieży polskiej“, str. 209 — 235.

Praca ta tworzy jakby całość z artykulem J. Schwarza. Niektóre wnioski Biegeleisena co do wartości testów zbiorowych pokrywają się z wnioskami Schwarza, inne natomiast są rozbieżne. Autor podkreśla bardzo wysoką djagnostyczność testów Otisa.

**Zienkowski.** „Przegląd najnowszych prac w zakresie psychologji dziecięctwa“, str. 181 — 208. tłum. P. Macewicz.

Autor omawia okres oseska, pierwsze dziecięctwo (sfera emocjonalna, sfera aktywności, rozwój mowy, sfera intelektualna, pojmowanie świata) i drugie dziecięctwo.

Stwierdza, że rozwój psychologji dziecka nietylko rozszerza nasze rozumienie dziecka, lecz daje ogromny materjał do rozwiązania problemów psychologji ogólnej.

**Wł. Kowalski.** „Analiza krytyczna rozprawy d-ra Mieczysława Kreutza“. str. 236 — 252.

Autor polemizuje z dr. Kreutzem na temat jego pracy p. t. „Zmienność rezultatów testów“, broniąc metody testów.

**S. M. Studencki.** „Zadania i metody pracy psychologa szkolnego“, str. 253—260.

Autor analizuje programy działalności psychologa szkolnego; pierwszy, opracowany przez prof. J. Joteyko i następne różne jego modyfikacje wielu innych autorów. Studencki rozróżnia dwa typy psychologa szkolnego: organizatora i opiekuna i podkreśla znaczenie tego ostatniego.

Zeszyt zamyka dyskusja dr. Wiegnera z prof. Witwickim, oraz przegląd czasopism.

Nr. 4. **J. Schwarz.** „Nauczyciel w świetle badań psychologicznych“, str. 271 — 234.

Autor usiłuje określić właściwości intelektualne i charakterologiczne nauczyciela, cieszącego się dobrą opinją u przełożonych i osiągającego dobre wyniki na

polu wychowania i nauczania. Omawia psychofizyczną strukturę nauczyciela (inteligencja, charakter, pochodzenie, rasa), jego stosunek do zawodu i otoczenia, funkcję dydaktyczną i wychowawczą.

**Wł. Kowalski.** „O pracy niecierpliwej“, str. 325 — 334.

Autor bada, jaką rolę odgrywa w życiu psychicznem i strukturze jednostki zniecierpliwienie przy pracy. Zbadał w tym celu 39 osób zapomocą kwestjonarjusza oraz potocznych pytań. Doszedł do wniosku, że ci co się niecierpliwią w pracy są również skłonni do znudzenia i znużenia, oraz że osoby niecierpliwe są zazwyczaj mało wytrwałe i przeczulone, nadwrażliwe.

**St. Frycz.** „Krótki zarys psychochorezjologji, wraz z próbą określenia typów regjonalnych i zastosowania do nich orzeczeń psychochorezjologicznych“, str. 335 — 346.

Autor podaje krótki zarys swoiście pojętej psychologji poradnictwa — psychochorezjologji. Następnie podaje we własnem zestawieniu charakterystyki ludności różnych okolic Polski na podstawie pracy zbiorowej „Dziecko wsi polskiej“.

**Z. Jordan.** „Próba analizy teorji zdań psychologicznych prof. T. Kotarbińskiego“, str. 347 — 374.

Autor polemizuje z tezami prof. Kotarbińskiego i usiłuje wykazać, że przynajmniej pewna grupa zdań o cudzych przeżyciach jest taksamo uzasadniona ekstraspekcyjnie jak zdania fizjologiczne, opisujące osobnika psychicznego jako przedmiot zmysłowego otoczenia.

Numer zamykają uwagi, komunikaty oraz przegląd czasopism.

W. Cz.

**„THE HUMAN FACTOR“, VOL. IX Nr. 1, STYCZEŃ 1935.**

**Margaret Harsey. 5-cio dniowy tydzień u Boobs'a („The Tive-Day at Boobs, Ltd.“)**, str. 1 — 7.

**N. M. Balchin. Wyprzedaże a produkcja (Sales versus Production“)**, str. 8 — 12.

**Jean A. Wales. Metody poradnictwa zawodowego w Berlinie (Vocationel Guidance Methods in Berlin)**, str. 13 — 22.

Autorka spędziła 4 miesiące w Berlinie w celu zapoznania się z tamtejszemi metodami poradnictwa zawodowego. Porównywując je z działalnością londyńskich Komitetów Doradczych i centrów pośrednictwa pracy, stwierdza, że: 1) W Londynie istnieje kontrola i opieka nad młodzieżą już zaangażowaną w przemyśle, czego niema w Berlinie; 2) nie istnieją także w Berlinie stowarzyszenia pracowników, mające na celu rozwijanie i zaspakajanie zainteresowań z dziedziny przemysłu i z innych dziedzin, np. społecznej; 3) natomiast w Berlinie doradcy zawodowi pracują w łączności z zawodowymi psychologami i lekarzami, podczas gdy w Londynie taka współpraca nie istnieje.

**George W. Thompson. Kształcenie techniczne w Szkocji (Technical Education in Scotland)**, str. 23 — 29.

**Rocznik IX, Nr. 2, luty 1935.**

**Doroczne zebranie Instytutu Psychologji Przemysłowej (The Annual Meeting)**, str. 43 — 50.

**The Archibishop of York. Potrzeba nowej kultury (The Need for a New Culture)**, str. 51 — 53.

**R. B. Cattel. Psycholog praktyk w systemie szkolnictwa (The Practising Psychologist in the Educational System)**, str. 54 — 62.

Działalność zakładu psychologicznego, włączonego w system szkolny, powinna opierać się na współpracy trzech, conajmniej, osób: doświadczonego psychologa, posiadającego rozległe wykształcenie w swej dziedzinie, jego pomocnika, który mógłby się wykazać przynajmniej dyplomem uniwersyteckim i wykwalifikowanego pracownika społecznego; oczywiście, zakład musi utrzymywać ścisły kontakt z lekarzem szkolnym. Duży nacisk kładzie autor na to, że funkcyj psychologa szkolnego nie powinni sprawować nauczyciele, słabo zazwyczaj obznajmieni z metodami badań i z postulatami rozwijającej się wciąż psychologji stosowanej, ani też lekarze, chyba w wyjątkowych wypadkach, kiedy wykształcenie medyczne uzupełnili kilkoletniemi studjami psychologicznemi i przezwyciężyli jednostronne traktowanie badanych. Wykształcenie psychologa powinno być bardzo gruntowne, zarówno w dziedzinie teorji, jak i praktyki.

**E. Patricia Allen i Percival Smith. Selekcja uczniów szkół dla mechaników (The Selection of Engineering Apprentices)**, str. 63 — 67.

**W. F. Watson. Punkt widzenia pracownika: Doniosłe błahostki (The Worker's point of View: XXI Important Frivialities)**, str. 68 — 75.

**Rocznik IX, Nr. 3, marzec 1935.**

**Poradnictwo zawodowe w prowincji Fife**, str. 85 — 93.

Jest to krótkie zestawienie rezultatów eksperymentu, przeprowadzonego przez Instytut Psychologji Przemysłowej w prowincji Fife. Celem eksperymentu było: 1) porównanie zagadnień poradnictwa zawodowego w mieście i na wsi, 2) wykrycie, w jakim wieku jest możliwe określenie uzdolnień zawodowych u dzieci, 3) określenie minimum inteligencji i uzdolnień, jakie kwalifikuje jednostkę do głównych grup zajęć zawodowych.

**Herbert Moore i Jeanette Stein. Analizowanie jednostki (Analyzing the Individual)**, str. 94 — 99.

Autorzy uważają metodę „kliniczną" za bardziej odpowiednią do poznania jednostki. W rozmowach z badanymi wychodzą najaw momenty charakterystyczne, jakich postępowanie wg. metody „objektywnej" nie może uchwycić. Punktem wyjścia rozmowy, zmierzającej do ujęcia całokształtu psychiki osoby badanej, może być kwestjonarjusz, który wypełnia ona wg. 5-o stopniowej skali; symptomatyczne będą zahamowania i niezdecydowana postawa osoby badanej przy pewnych punktach.

**Karl Marbe. Psychologja wypadków (The Psychology of Accidents)**, str. 100-104.

**C. A. Oakley. Nowy układ „tablicy kształtów" (A New Form - Board)**, str. 105 — 108.

**An Apperentice. Punkt widzenia pracownika. XXI. Za dużo harowania (The Worker's Point of View: XXII. Too Much Drudgery)**, str. 109 — 114.

**Rocznik IX, Nr. 4, kwiecień 1935.**

**Dawid Katz. Kilka zagadnień odżywiania ludzi ze stanowiska psychologji przemysłowej (Some Problems of Human Feeding in Relation to Industrial Psychology)**, str. 127 — 137.

**C. A. Oakley. Pierwszy przegląd dotyczący stosowania testów psychologicznych w szkołach średnich i innych (A First Survey of Psychological Festing in Secondary and other Schools)**, str. 138 — 146.

Pomimo, że stosowanie metod psychologicznych w poradnictwie zawodowem nie jest jeszcze należycie rozpowszechnione, we wszystkich niemal większych miastach Anglji spotykane są szkoły, które nieoficjalnie stosują badania testowe w celu po-

działu uczniów wyższych klas na grupy. Celem autora jest wykazanie, gdzie i jakie testy są używane oraz do czego służą.

**H. A. Fountain i M. E. T. Wilkinson. Warunki pracy w fabryce blachy cynowej (Working Conditions in a Tin Shop), str. 147 — 149.**

**W. F. Watson. Strajki a rzesza robotnicza (The Worker's Point of View: XXIII. Strikes and the Human Factor), str. 150 — 157.**

**Rocznik IX, Nr. 5, maj 1935.**

**Angus Macrae. Przypadek Johna Jones'a (The Case of John Jones), str. 167—179.**
Autor opisuje całkowity przebieg badania psychotechnicznego i porady zawodowej na fikcyjnym przykładzie Johna Jones'a.

**Godfrey H. Thomson. Analiza składników zdolności ludzkich (The Factorial Analysis of Humen Abilities), str. 180 — 185.**

**C. A. Oakley. Ciąg dalszy artykułu z Nr. 4 (A First Survey of Psychological Festing in Secondary and other Schools), str. 186 — 200.**

**J. H. Mitchell. Notatka dotycząca oświetlenia przy sortowaniu papierów gumowanych (A Note on Lighting for Inspection), str. 201 — 203.**

**Rocznik IX, Nr. 6, czerwiec 1935.**

**Angus Macrae. Patrz Nr. 5 (The Case of John Jones — II) str. 207 — 217.**

**H M. Vernon. Zmniejszenie liczby godzin pracy (The Reduction in Hours of ork), str, 218 — 225.**

**Rex Knight. Poglądy pana Alexander na uzdolnienie praktyczne i abstrakcyjne (Mr. Alexander on Practical and Abstract Ability), str. 226 — 230.**

K. Knight streszcza pracę p. Alexander, zamieszczoną w dodatku monograficznym do British Journal of Psychology. P. Alexander wyróżnia trzy elementarne rodzaje uzdolnień, których wzajemny stosunek decyduje o powodzeniu w poszczególnych rodzajach pracy. Są to: inteligencja ogólna (g), sprawność językowa (v) i zmysł praktyczny (F). Do nich dołączają się czynniki związane z temperamentem: x (wytrwałość) i z (bliżej nieokreślony). Czynnik x gra dominującą rolę we wszelkich czynnościach, a zwłaszcza oddziaływa na powodzenie szkolne. Autor próbuje nawet zestawić wzajemny stosunek wszystkich 5-ciu czynników, decydujący o dobrym wyniku różnych zajęć szkolnych. Wnioski z pracy p. Alexander są następujące: 1) uzdolnienia do czynności praktycznych i abstrakcyjnych nie są tem samem, a różnice, jakie między niemi dadzą się zauważyć, nie polegają tylko na różnym stopniu zainteresowań; 2) jeżeli dałoby się zmierzyć wzajemny stosunek wymienionych czynników u osoby badanej oraz w poszczególnych rodzajach pracy, wówczas poradnictwo zawodowe zyskałoby nowe, pewniejsze podstawy.

**L. Bacqueyrisse. Testy psychologiczne w zastosowaniu do obsługi tramwajów i autobusów w Paryżu (Psychological Tests in the Paris Tramvay and Omnibus Services), str. 231 — 234.**

W ciągu 6-u lat, od czasu wprowadzenia nowego systemu selekcji w „Societé des transports en Commun de la Région Parisienne", liczba wypadków tramwajowych i autobusowych spadła o 37%, podczas gdy ilość wehikułów należących do „Towarzystwa" wzrosła o 30%. W tym samym okresie wzrostowi ogólnej ilości pojazdów mechanicznych o 218% towarzyszył wzrost liczby wypadków o 155%. Przy selekcji „Towarzystwo" trzyma się zasady, że kierowcy z długoterminową praktyką, którzy

jednak okazali się już nieodpowiedni, nie powinni tracić zajęcia, ale winni być przeniesieni na inego rodzaju posadę.

**J. H. Mitchell. Subjektywne miary w ocenie wyglądu produktów (Subjective Standards in Inspection for Appearance)**, str. 235 — 239.

**Rocznik IX, Nr. 7 — 8, lipiec — sierpień 1935.**

M. B. Scott. **Wstępny eksperyment do analizy zajęć sekretarki (A Preliminary Experiment in the Occupation Analysis of Secretarial Work)**, str. 249 — 258.

Ivor Benson. **Zagadnienie uwagi w związku z ocenianiem konkursów literackich, ogłaszanych w pismach (Attention Problems in the Judging of Newspaper Literary Competitions)**, str. 259 — 267.

**A. B. B. Eyre, A. M. Lester i J. H. Mitchell. Badania w montowni (An Investigation in an Assembly Shop)**, str. 268 — 273.

**J. Ramsay. Pakowanie zapomocą taśmy ruchomej w fabryce czekolady (Convegor Packins in a Chocolate Factory)**, str. 274 — 276.

**Louis Katin. Muzyka przy pracy (The Worker's Point of View: XXIV. Music at Work)**, str. 277 — 280.

**F. R. Clarke. Psychologja przemysłowa w Montreal (Industrial Psychology in Montreal)**, str. 281 — 284.

**H. A. Fountain. „Sito“ do różnych drobnych części maszyn (A „Sieve“ for Nuts and Washers)**, str. 285.

**Rocznik IX, Nr. 9, wrzesień 1935.**

**Wykaz prac Instytutu na polu kierowania i selekcji młodzieży do szkół, przedstawiony Komitetowi Doradczemu wydziału Oświaty (The Institute's Evidence on Educational Guidance and Selection before the Consultive of the Board of Education)**, str. 299 — 313.

Sprawozdanie to zawiera wyniki stosowania testów psychologicznych: 1) przy egzaminach do szkół średnich i niższych szkół technicznych, 2) w przypadkach, kiedy konieczne było przeniesienie ucznia do innego typu szkoły i 3) w poradnictwie zawodowem dla młodzieży między 15 a 16 rokiem życia. W związku z 1) powstał projekt, ażeby po zbadaniu wiadomości dzieci wyeliminować te jednostki, które nie osiągnęły wymaganego minimum, a pozostałe poddać próbom, służącym do wykazania ich pojętności i uzdolnień. Inteligencja powinna być badana niezależnie od wyczynu, ponieważ ten ostatni zależy w dużym stopniu od cech charakteru. Testy wyczynu są szeroko stosowane ze względu na to, że badają równocześnie inteligencję i charakter, jednak nie są one miarodajne, ponieważ wzajemny stosunek tych czynników w powstawaniu wyczynu pozostaje niewykryty. Testy inteligencji niezawsze pozwalają ustalić uzdolnienia badanego. Najsłuszniejszą zatem metodą badań będzie połączenie testów wyczynu z testami inteligencji. Nad testami uzdolnień specjalnych Instytut nie ukończył jeszcze badań, ale już teraz można stwierdzić, że przy dużej inteligencji niedostateczne uzdolnienia w jednej, określonej dziedzinie nie powinny decydować o bezwzględnem odrzuceniu kandydata. 2) konieczność zmiany typu szkoły w większości wypadków pochodzi stąd, że niektóre uzdolnienia np. zmyślność techniczna, rozwija się później, niż ma miejsce wybór szkoły. Kwestja djagnozy tych uzdolnień w wieku około 11 lat wymaga dalszego opracowania. Przyjęcie do szkoły technicznej powinno częściowo opierać się na badaniu temperamentu kandydata, ponieważ właściwości tem-

peramentu, nawet przy dostatecznych uzdolnieniach, mogą stać na przeszkodzie owocnej pracy w obranym zawodzie.

**H. M. Vernon. Sprawozdanie Komitetu Dzielnicowego z systemu Dwóch Zmian (The Raport of the Departmental Commitee o nthe Two - Shift System),** str. 314 — 320.

**William Kenworthy. Punkt widzenia pracownika: XXV. Pierwsze lata pracy (The Worker's Point View: XXV. First Years ab Work),** str. 321 — 329.

**Rocznik IX, Nr. 10, październik 1935.**

**C. A. Mace. Rozpowszechnianie wiadomości (The Distribution of Information),** str. 339 — 349.

**M. B. Scott. Ograniczona wartość kwestjonarjuszy przesyłanych pocztą przy analizie zajęć (The Limitations of the Postal Questionnaire in Occupation Analysis),** str. 350 — 357.

**Robert H. Thouless i Godfrey H. Thomson. Analiza składników zdolności ludzkich (The Factorial Analysis of Human Abilities),** str. 358 — 363.

**C. A. Oakley. Patrz Nr. 4 i 5 dotyczący stosowania testów (A First Survey of Psychological Festing in Secondary and other Schools: Supplementary Nots),** str. 364 — 365.

**Rocznik IX, Nr. 11, listopad 1935.**

**T. North Whitehead. Stosunki społeczne w fabryce (Social Relationship in a Factory),** str. 381 — 394.

Na terenie fabryki „Western Electric" w Chicago przeprowadzono ciekawy eksperyment. Pięć wykwalifikowanych młodych robotnic umieszczono w oddzielnej sali i w ciągu pięciu lat poddano nieustającej obserwacji. Wykonywały one tę samą pracę, z jaką miały do czynienia przedtem i tylko zewnętrzne warunki, w porównaniu z poprzedniemi, uległy zmianie. Okazało się, że wyczyny robotnic w daleko większym stopniu zależne były od stosunków społecznych i uczuciowych wewnątrz grupy, niż od jakichkolwiek innych zmian, jak chociażby stan zdrowia. Wydajność pracy tych członkiń grupy, które się ze sobą solidaryzowały, wahała się zawsze równolegle, podczas gdy zwiększenia wydajności u jednej z dwóch robotnic antagonizujących ze sobą pociągało za sobą zmniejszenie wydajności u drugiej i odwrotnie. Ogólny dodatni nastrój uczuciowy wpływał wyraźnie na większą wydajność pracy, natomiast pod wpływem zakłócenia i dysharmonji uczuciowej wydajność pracy widocznie malała.

**L. S. Hearnschow. Obecne stadjum rozwoju testów selekcyjnych (The Present Position of Selection Tests),** str. 395 — 403.

Zdaniem autora, największy brak obecnej metody selekcji stanowi niedostateczna analiza czynności, jakich wymagają poszczególne zawody. Są 3 sposoby ulepszenia tej analizy: 1) analiza błędów i napotykanych trudności, 2) ulepszanie bezpośredniej obserwacji człowieka przy pracy, 3) metoda statystyczna wg. wyżej omawianej pracy d-ra Alexander, który uważa za pożądane, aby testy mierzyły nietylko uzdolnienie, ale i właściwości temperamentu. Dla przykładu autor podaje zespół testów, stosowanych przy selekcji laborantów chemicznych. Zawiera on testy kombinowane, analogiczne do właściwych czynności laboratoryjnyh, dają one pole do obserwacji, której wyniki wpływają nawet na ocenę wyczynu. Zespół testów selekcyjnych powinien odwoływać się do tych czynników, jakich wymaga praca w danym zawodzie; może on być ustalony dopiero po rzetelnem przeprowadzeniu psychologicznej i statystycznej analizy czynności zawodowych i samych testów.

**Frank Clarke. Doświadczenia farmera w stosowaniu psychologji przemysłowej (A Farmer's Experience in the Application of Industrial Psychology), str. 404—410.**

**Rocznik IX, Nr. 12, grudzień 1935.**

**Sprawozdanie i wykaz rachunków za rok 1934 — 5 (Report and Statement of Accounts for the Year 1934 — 5).**

Autor opisuje swoje metody postępowania z ludźmi zatrudnionymi na fermie, któremi uzyskiwał dużą wydajność ich pracy, a nie wywoływał wśród nich niezadowolenia. Metody te inspirowane były przez W. R. Dunlop'a, w książce p. t. „The Improwement of Farm Labour" (Postępy w pracy na fermie).

**K. Benzefówna.**

## PSYCHOTECHNISCHE ZEITSCHRIFT.
## X (1935) 1 — 2.

**H. Rupp und Zapan: Über die Zuverlässigkeit von Rangplätzen. (O niezawodności rang)**, str. 1 — 22. Głównym celem autorów było zbadanie warunków, od których zależy większa lub mniejsza stałość rang w pewnym szeregu; wiadomo bowiem, że stałość krańcowych miejsc szeregu jest zawsze większa od stałości miejsc środkowych. Badanie to przeprowadzać można 3 metodami: (1) przez powtarzanie pewnej próby — wynik bowiem wówczas jest stały, jeśli przy powtarzaniu daje tylko nieznaczne odchylenia — (2) przez dawanie osobom badanym zadań podobnych oraz (3) przez kontrolowanie ocen subjektywnych jednych osób przez oceny innych osób. Badania metodą (1) przeprowadzono na 69 uczniach Wyższej Szkoły Ćwiczeń Fizycznych w Bukareszcie. Osobom badanym polecono 10 razy powtarzać 11 rozmaitych prostych zadań jak np. pisanie, skok w dal bez rozbiegu i t. d. Wpływ wyćwiczalności usunięto częściowo, dając zadania, w których wszyscy uczniowie byli już uprzednio wyćwiczeni w wysokim stopniu. Osoby badane podzielono na 10 grup po 7 osób, uporządkowanych według jakości wyniku. Oznaczając średnie odchylenia owych 10 grup, otrzymujemy po wygładzeniu krzywą kopulastą, nie krzywą Gaussa. Badania metodą (3) przeprowadzono na 31 uczniach wyższej szkoły. Zadanie polegało na tem, że 10 uczniów miało uszeregować swych kolegów ze względu na postępy w 12 przedmiotach szkolnych. W ten sposób uzyskano 10 grup osób. Skala wahań ocen była większa dla uczniów najsłabszych niż dla najlepszych, co tłumaczy się tem, że na uczniów najlepszych zwracają koledzy baczniejszą uwagę niż na najgorszych. Autorzy starają się każdy przypadek dokładnie zanalizować i wytłumaczyć, dlaczego wahania rang w pewnych zadaniach lub przedmiotach szkolnych są większe, niż w innych. Czynników, od których zależy zmienność rang wymieniają autorzy kilkanaście. Wahanie rang jest spowodowane z jednej strony przez różnice w wynikach, które uzyskuje jedna osoba przy powtarzaniu zadania, z drugiej strony przez różnice, jakie zachodzą między różnemi jednostkami. Z wahania rang można wysnuć wniosek o tem, jak najsprawiedliwiej należy stawiać oceny szkolne. Stopnie należy stawiać nie tak, jak się to czyniło dotychczas, opierając się na krzywej Gaussa, ale raczej trzebaby się oprzeć na krzywej kopulastej, t. zn. częściej niż dotychczas należy stawiać oceny najlepsze i najgorsze. Ten wniosek poddają autorzy pod dyskusję czytelnikom.

**Adalbert Aigner: Über Zusammenhänge zwischen Intelligenz — und Willensleistungen. (O związku między inteligencją a wolą)**, str. 23 — 34. Autor zbadał 30 osób: 16 studentek i 14 studentów, z których większość była w wieku od 20 do

30 lat. Badania inteligencji były przeprowadzone częściowo testami zapożyczonemi z serji testów Bobertaga i Burta, częściowo testami ułożonemi przez samego autora. Badania woli zostały przeprowadzone kilkoma grupami testów, Testy jednej grupy polegały na wyborze przez osobę badaną jednej z dwuch możliwości, wykluczających się nawzajem (np. wybór miejscowości, w której osoba badana ma spędzić wakacje, wybór najmilszej postaci historycznej spośród kilku danych i t. d.) oraz na umotywowaniu tego wyboru. Testy innej grupy polegały na wyborze jednego obrazu z każdej z 25 par, ukazujących się obrazów, dalej mierzono czas reakcji przy danej instrukcji i czas reakcji przy instrukcji zmienionej. Z obliczonych zapomocą spółczynnika Spearmana dodatnich korelacyj między czasami wykonania różnych zadań, wysnuwa autor wniosek, że działać tu musi ogólny czynnik szybkości, który stanowi osobiste tempo pracy osoby badanej. Analogiczne rozumowanie prowadzi do wniosku, że istnieje także ogólny czynnik inteligencji. Dalej wybrał autor spośród owych 30 osób badanych 5 pracujących najszybciej i 5 pracujących najwolniej i szukał zależności między szybkością pracy i jakością jej wykonania. Zależność ta okazała się dość słaba. Następnie badał autor różnice w wynikach, uzyskanych przy rozwiązywaniu testów przez mężczyzn i kobiety. Mężczyźni rozwiązują testy inteligencji i wyboru szybciej niż kobiety, kobiety natomiast mają krótszy czas reakcji. W końcu badano wpływ uprawiania sportów na wyniki testów. Wpływ ten na inteligencję jest ujemny, na szybkość reakcji dodatni.

Autor zastrzega się, że tezy jego nie są zbyt pewne, jako przeprowadzone na zbyt małym materjale osób badanych.

**Kurt Schlenger: Pneumographische Studien zur Atmung der Blasinstrumentalisten. (Pneumograficzne badania oddechu osób grających na instrumentach dętych**, str. 35 — 49. **Julja Wrono.**

## LE TRAVAIL HUMAIN.
## Nr. 3 — 4, 1934 r.

1. **E. Marczak. ZMIANY CZYNNOŚCIOWE W ORGANIŹMIE LUDZKIM SPOWODOWANE DŁUGOTRWAŁĄ PRACĄ MIĘŚNI (Modifications fonctionnelles dans l'organisme humain provoquées par un traivail musculaire de longue durée)**, str. 84 — 294.

Autor eksperymentalnie zbadał wpływ długotrwałej pracy mięśniowej na organizm ludzki. W rezultacie przeprowadzonych doświadczeń stwierdził, że w miarę jak praca fizyczna średnio intensywna się przedłuża, to, oprócz stałego stopnia wymiany energetycznej w organiźmie ludzkim, zachodzi jeszcze cały szereg zmian czynnościowych takich, jak: opadanie temperatury skóry na mięśniach, czyniących wysiłek statyczny (np. na łydkach, jeżeli praca dokonywana jest stojąco), 2) stałe podwyższanie się temperatury skóry na mięśniach uczestniczących w pracy dynamicznej (np. na bicepsach), 3) coraz intensywniejsze pocenie się, 4) częściowa lub całkowita dezautomatyzacja pracy.

2. **J.Haussin, H. Laugier et Simone Rousseau. WPŁYW PRACY MIĘŚNIOWEJ NA SKŁADNIKI MOCZU (Répercussions du travail musculaire sur les éliminations urinaires)**, str. 295 — 319.

3. **C. Wachtel. WSPÓŁPRACA NAUKI I PRZEMYSŁU W SPRAWIE ZAPOBIEGANIA CHOROBOM ZAWODOWYM W NIEMCZECH (La collaboration de la**

**science et de l'économie en vue de la prévention des maladies professionnelles en Allemagne)**, str. 338 — 347.

Jest to opis systemu organizacyjnego, jaki został wprowadzony w Niemczech, w sprawie zapobiegania chorobom zawodowym przez Instytut Higieny przemysłowej w Berlinie, Ubezpieczalnię Społeczną i sfery przemysłowe. Rezultatem ścisłej współpracy tych trzech czynników jest nietylko leczenie chorób zawodowych, ale i zapobieganie im drogą badań zdrowotności warunków pracy.

4. **Covaciu - Ulmeanu.** ŚREDNIE CIŚNIENIE KRWI U SPORTOWCÓW, JEGO ZMIANY PO WYSIŁKU I TRENINGU **(La Pression moyenne chez les sportifs; sa modification apres l'effort et l'entrainement)**, str. 401 — 410.

Zbadano ciśnienie krwi u 124 wybitnych sportowców w czasie zawodów w Bukareszcie oraz u 17 studentów studjum wychowania fizycznego w czasie ich całorocznych treningów i podczas spoczynku. Stwierdzono największe zmiany ciśnienia krwi po biegach krótkodystansowych w szybkiem tempie, najmniejsze po biegach długodystansowych w wolnem tempie, wyraźne zmniejszenie się średniego ciśnienia krwi po całorocznym treningu, wreszcie zupełnie niskie w czasie spoczynku.

5. **B. Diakonow.** ANTROPOMETRJA NA USŁUGACH ORGANIZACJI PRACY **(L'anthropométrie au service de l'organisation du travail)**, str. 411 — 428.

Dzisiejsza antropometrja stosowana w szkołach, zakładach psychotechnicznych, a nawet anatomicznych gubi się w mnóstwie pomiarów bez znaczenia. Nie liczy się z faktem, że dany pomiar może być sumą pomiarów poszczególnych zmiennych części naprzykład: przy pomiarach wzrostu człowieka nie uwzględnia się wcale pomiarów dwóch bardzo charakterystycznych krzywizn kręgosłupa, krzywizny kręgów szyjnych i krzywizny kręgów lędźwiowych. Tymczasem inne dane liczbowe przedstawia długość kręgosłupa brana w linji prostej, a inne przy uwzględnianiu tych krzywizn. Ponadto nienormalne zarysowanie tych krzywizn w kręgosłupie ludzkim informuje psychotechnika o nieodpowiednich warunkach pracy danej osoby. Złe oświetlenie, zaniski stół do pracy, powodują zwiększenie krzywizny pierwszej; częste i wytężone dźwiganie ciężarów — zwiększenie drugiej. Dalej autor uzasadnia, że nienormalność tych krzywizn jest przyczyną powstania typu astenicznego człowieka albo też t. zw. „type carré".

W ten sposób autor kolejno omawia krytycznie wszystkie dotąd dokonywane pomiary i proponuje stosowanie nowych prostych przyrządów antropometrycznych dla swych pomiarów. Te pomiary stanowią nową metodę antropometryczną używaną obecnie w Moskwie. Opiera się ona, zdaniem autora, na zasadach materjalizmu dialektycznego, który przeciwstawia się mechanizacji w nauce i ujmuje obraz człowieka w zależności od jego warunków bytu i pracy.

6. **B. Biegeleisen.** O WARTOŚCI DIAGNOSTYCZNEJ TESTÓW **(La valeur diagnostique des tests)**, str. 429 — 441.

7. **L. Bacqueurisse.** SELEKCJA PSYCHOTECHNICZNA MASZYNISTÓW I ZMNIEJSZENIE ILOŚCI WYPADKÓW **(La sélection psychotechnique des machinistes et la diminution des accidents)**, str. 442 — 447.

Na podstawie statystyki ilustrującej stan bezpieczeństwa w „Société des Transports en Commun de la Région Parisienne" autor stwierdza, że najważniejszym czynnikiem zapobiegania wypadkom okazała się psychotechniczna selekcja maszynistów. Po jej wprowadzeniu w 1924 r. następowało stałe zmniejszanie się liczby przypadków, mimo, że liczba wozów i maximum szybkości jazdy znacznie wzrastały w tym czasie. W 1932 roku średnia ilość wypadków, przypadających na jednego maszynistę, wynosiła 1,53, a w 1933 r. tylko 0,27. Liczba wypadków spowodowanych przez tramwaje i auto-

busy zmalała w tym czasie o 37 proc., podczas kiedy ilość wypadków spowodowanych przez inne wozy, kursujące w tej samej okolicy, których kierowcy nie podlegali selekcji psychotechnicznej, wzrosła o 155 proc.

8. **H. Laugier et D. Weinberg. PRZYCZYNEK DO BADAŃ NAD POSTĘPEM WYĆWICZALNOŚCI A WYDAJNOŚCIĄ PRACY O ZMIENIAJĄCYCH SIĘ CZYNNOŚCIACH (Contribution à l'étude du progres de l'apprentissage et de l'efficience du travail dans les activités alternantes)**, str. 448 — 469.

Prawo Josta uczy, że należy robić dłuższe pauzy przy wyuczaniu się czegokolwiek, wtedy liczba powtórzeń jest mniejsza, aniżeli przy wyuczaniu się ciągłem bez przerw. Autorzy stwierdzili, że równie korzystnie na wydajność pracy wpływa wypełnienie tych pauz jakąś odmienną pracą. Twierdzenia swe uzyskali z badań, przeprowadzonych w dwóch równoległych klasach dla dziewcząt od 14 — 16 lat. Dziewczynki każdej klasy podzielili na dwie grupy i każdej uczenicy wręczyli 7 arkuszy testów: 5 arkuszy testu Toulouse'a i Piérona, gdzie musiały przekreślić pewne tylko znaki i dwa arkusze zwykłego tekstu z czasopisma ,gdzie należało przekreślać pewne tylko litery. Porządek przerabiania tych testów był dla każdej grupy dziewcząt inny: Grupy X w obydwu klasach przerabiały kolejno najpierw wszystkie arkusze testu Toulouse'a i Piérona, a potem arkusze testu przekreślania liter. Grupy Y równolegle początkowo przerabiały trzy arkusze testu Toulouse'a i Piérona, a potem przerabiały je naprzemian z arkuszami przekreślania liter. Czas przerabiania jednego arkusza był ograniczony do 4 min i na znak eksperymentatora uczenice zaznaczyły miejsce, do którego zdążyły przerobić arkusz. Po 8-miu dniach autorzy powtórzyli badania. Zarówno na podstawie pierwszego badania jak i drugiego autorzy stwierdzili, że przeplatanie czynności jest o wiele korzystniejsze, aniżeli ciągłe ćwiczenie się w jednej i tej samej pracy. Przeplatana praca dała podwójnie lepsze rezultaty, gdyż grupy Y górowały nad grupami X ilością wykonanej pracy i w przekreślaniu znaków i w przekreślaniu liter.

**J. Stańczykówna.**

## „JUGEND UND BERUF"

**wydawca Dr. K. Liebenberg.**

**Zeszyt 5, maj 1933 r.**

**Dr. Kurt Fiedler, Leipzig,** GOSPODARCZA STRONA PORADNICTWA ZAWODOWEGO (**Die wirtschaftliche Seite der Berufsberatung**), str. 97 — 100.

Autor rozważa zagadnienia, które wpływają na zmniejszenie pojemności rynku pracy. Dowodzi, że praca maszyn zastępuje przedewszystkiem najprostsze czynności ludzkie, grożąc utratą pracy robotnikom wykwalifikowanym. Stąd wniosek, że poradnictwo zawodowe musi propagować kształcenie zawodowe we wszystkich jego możliwych formach.

**Otto Weber. Hamburg.** SZKOŁA NA USŁUGACH PORADNICTWA ZAWODOWEGO (**Die Schule im Dienste der Berufsberatung**), str. 106 — 108.

**Dr. H. Einspinner, Eisenstadt.** OCHOTNICZA SŁUŻBA PRACY W AUSTRJI (**Der freiwillige Arbeitsdienst in Oesterreich**), str. 108 — 109.

Ochotnicza służba w obozach pracy została w Austrji zorganizowana według niemieckiego wzoru.

**Dr. Rottenbacher, Giessen.** **GRANICE I MOŻLIWOŚCI ROZDZIAŁU NARYBKU ZAWODOWEGO (Grenzen und Möglichkeiten beruflicher Nachwuchsverteilung),** str. 111 — 114.

Autor rozpatruje, czy i w jakim stopniu w obecnych warunkach da się osiągnąć polepszenie na rynku pracy przez pokierowany rozdział młodzieży napływającej do zawodów.

Działalność poradni w tym kierunku utrudniają: 1) brak statystyki zawodów, opacowanej specjalnie dla celów poradnictwa, 2) wolna konkurencja w pośrednictwie uczniów terminatorskich, 3) niedający się przewidzieć rozwój gospodarczy, który stale i niekiedy bardzo szybko wpływa na zmianę popytu na fachowych pracowników.

Celowe jest: 1) zapoznawanie się z rynkiem pracy na terenie, jaki obejmuje dana Poradnia.

2) Zestawienie życzeń zawodowych całej młodzieży opuszczającej szkołę powszechną. Wprawdzie życzenia wyrażone w kwestjonarjuszu bywają zmieniane potem, ale i tu występują pewne prawidłowości odpowiadające prawu dużych liczb, dając możność orjentowania się w ewentualnym napływie młodzieży do poszczególnych zawodów.

**Dr. Ilse Brugger.** **ZMIANA NASTAWIENIA JAKO NOWOCZESNE ZAGADNIENIE W DZIEDZINIE ZAWODÓW I UZDOLNIEŃ (Umstellung als modernes Berufs — und Eignungsproblem),** str. 115 — 116.

Autorka porusza zagadnienie zmiany zawodu, które ujmuje jako zdolność „przestawienia się“ z jednej dziedziny czynności do innej o zwężonym, rozszerzonym lub zupełnie odmiennym zakresie. Zdolność przestawienia się (Umstellungsfähigkeit) różni się swym bardziej aktywnym charakterem od zdolności dostosowania się (Anpassungsfähigkeit). Tę zdolność, tak ważną w epoce zmieniającej się ciągle konjuktury gospodarczej, należy wykrywać na drodze badań charakterologicznych.

**Karl Liebscher.** **DRUKARZE (Die Buchdrucker),** str. 116 — 119.

Autor opisuje zawód zecera i drukarza.

**ZAWODY W DZIALE TKACTWA JEDWABIU (Schweizerische Zentralstelle für frauenberufe, Zürich),** str. 119 — 120.

Dalszy ciąg monografji zawodu tkackiego podany w zeszycie 4, str. 93.

**J. Kączkowska.**

## *KRONIKA.*

III POLSKA KONFERENCJA PSYCHOTECHNICZNA, zorganizowana przez Polskie Towarzystwo Psychotechniczne, odbyła się w Warszawie w dniach 6 i 7 stycznia 1936 roku. W Konferencji wzięło udział 120 osób. Reprezentowane były wszystkie placówki psychotechniczne i poradnicze z całego kraju, władze oświatowe, min. Komunikacji, Zw. Izb Rzemieślniczych, Instytut Spraw Społecznych, Instytut Higjeny Psychicznej i inne. Liczny udział w Konferencji wzięli także psychologowie szkolni.

Zjazd zagaił wiceprezes P. T-wa Psychotechnicznego p. St. Studencki w imieniu nieobecnego z powodu choroby prezesa inż. J. Wojciechowskiego.

Do prezydjum zaproszono: prof. S. Szumana z Krakowa, prof. M. Kreutza ze Lwowa, dr. Biegeleisena z Krakowa i ppłk. Korniłowicza z Warszawy.

W pierwszym dniu Konferencji wygłoszono następujące referaty:

Typologja inteligencji — prof. S. Szuman (Kraków),

Poradnictwo zawodowe w Polsce — dr. J. Kączkowska (Warszawa),

Stan psychotechniki w Polsce — St. Sedlaczek (Warszawa),

Odłogi psychotechniki — inż. J. Wojciechowski (Warszawa),

Podstawy psychologiczne poradnictwa zawodowego i jego wyniki — dr. B. Biegeleisen (Kraków),

Rzemiosło a poradnictwo zawodowe — inż. K. Jaroszewski (Warszawa).

Wieczorem tegoż dnia Pol. T-wo Psychotechniczne podejmowało uczestników Konferencji herbatką, która dała sposobność do nawiązania bliższego kontaktu osobistego.

W drugim dniu obrady plenarnego posiedzenia poświęcono zagadnieniom badania osobowości i charakteru. Wygłoszono referaty:

Kilka uwag o badaniu osobowości jednostki — prof. M. Kreutz (Lwów),

Metody badań charakteru — dr. B. Biegeleisen (Kraków),

Metoda badania skłonności — dr. Z. Lipszycowa (Warszawa),

Analiza kwestjonarjusza skłonności i zamiłowań zawodowych — dr. Z. Karmel-Wiślicka (Kraków).

Na posiedzeniach sekcyj wygłoszono referaty:

Technika, medycyna i psychotechnika w służbie bezpieczeństwa pracy — dr. J. Hozer (Warszawa),

Centyla a wynik normalny — dr. A. Bardecki (Lwów),

Metoda maksymów w praktycznem zastosowaniu — mgr. T. Tomaszewski (Lwów).

Referatem p. St. Studenckiego: Sprawa rewizji testów psychotechnicznych oraz przyjęciem szeregu uchwał zamknięto obrady Konferencji.

Wszystkie referaty wywołały ożywioną dyskusję.

Centralnem zagadnieniem następnej Konferencji ma być zagadnienie metod badania charakteru i temperamentu, to też III Konferencja wezwała członków T-wa Psychotechnicznego do prac nad przygotowaniem referatów na ten temat.

Uchwały III Konferencji dotyczą:

1. Sprawy ustawowego unormowania organizacji i kompetencji poradni zawodowych i instytutów psychotechnicznych oraz kwalifikacyj psychotechników i doradców zawodowych;

2. Zorganizowania Związku Zawodowego psychologów praktyków;

3. Powołania Komisji Porozumiewawczej celem koordynowania prac i poczynań pokrewnych organizacyj psychologów praktyków;

4. Wprowadzenia badań psychotechnicznych dla kandydatów do gimnazjów zawodowych;

5. Obowiązkowości badań psychotechnicznych dla szoferów;

6. Powiązania poradnictwa zawodowego z pośrednictwem pracy.

Wszystkie referaty wygłoszone na Konferencji oraz wnioski i uchwały powzięte przez uczestników Konferencji. Pol. T-wo Psychotechniczne opublikuje w Księdze Pamiątkowej III Konferencji.

J. K.

## Nowa Poradnia Zawodowa.

Przy Centralnem Stowarzyszeniu Opieki nad dziećmi i sierotami żydowskiemi („Centos“) w Warszawie, Leszno 52/54, m. 1, powstała poradnia zawodowa dla młodzieży żydowskiej. Poradnię prowadzą: dr. A. Berman i dr. M. Adlerówna.

## CZY TO PSYCHOTECHNIKA?

W „Słowie“ Wileńskiem (dn. 16.11.1935 r.) czytamy o fenomenie pamięciowym, który zna na pamięć wszystkie numery telefoniczne mieszkańców Wilna.

W celu bliższego zbadania tego „fenomenu“ odwołano się do psychotechniki. Powołano do tego „specjalną“ komisję, złożoną z 4 osób. Niestety „Słowo“ nie podaje nazwisk tych wileńskich speców od psychotechniki, a szkoda, bo dobór „testów“ budzi niepokojące zainteresowanie osobami, które je stosują. Cytujemy przebieg badania za „Słowem“.

1. Czy może Pan ożenić się z siostrą swojej wdowy?

2. Pewna starsza Pani twierdzi: Jaki Pan Bóg dobry, że urządził, iż wszystkie największe rzeki płyną obok największych miast. Co Pan tu zauważył?

3. Pewien pan pisze w liście do swego kolegi: W razie nieotrzymania mego listu, proszę mnie natychmiast zawiadomić.

4. Paczkę kart (ilość niewiadoma) rozłożyć jaknajprędzej na 4 równe części, a następnie według kolorów.

5. Określić na oko długość i szerokość ramki okiennej w szafce.

6. Spuszcza się papier zgóry na dół przy piecu. Należy go przytrzymać ołówkiem podczas spadania.

Potem nastąpiło badanie grupowe. Tu nie wiemy, czy fenomen uległ rozszczepieniu pod wpływem pierwszej części badania, czy też komisja w zapale badawczym utworzyła grupę łącznie z delikwentem. Bo dlaczego trzeba było koniecznie zastosować badanie grupowe? Same testy tu użyte można było przecież (zapewne z równem powodzeniem) przeprowadzić indywidualnie.

Oto one: Rozdziela się wszystkim drukowane na maszynie kartki. Należy w pewnym czasie podkreślić litery n, wykreślić a i przeliczyć p. 2. Na tablicy widnieje szereg liczb. Należy zapamiętać jaknajwięcej, 30 sekund patrzeć, 1 minutę pisać. To samo — nazwy miast i znaki telegraficzne. 3. Próba szybkości zapisywania pod dyktando i układanie treści depesz. 4. Wypisać co drugą literę z alfabetu. W miejsce opuszczonych liter wpisać liczby od 100 wdół.

Fenomen pamięciowy podobno nie zdał tego egzaminu z wynikiem zadowalającym, nie wykazał dość sprytu i szybkości orjentacji.

Nasuwa się jednak raczej pytanie, czy owa komisja wykazała orjentację w dziedzinie psychotechniki?

Należałoby unikać badań na takim poziomie i takich relacyj w prasie, które obniżają powagę badań psychotechnicznych i dają o nich błędne pojęcie szerokiemu ogółowi.

**J. Kączkowska.**

### Lekarskie badania młodocianych przed przystąpieniem do pracy.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wystosował do wszystkich ubezpieczalni Społecznych pismo, w którem wyjaśnia, że lekarz domowy powołany jest nietylko do leczenia powierzonych jego opiece ubezpieczonych i ich rodzin, lecz również do prowadzenia wśród nich akcji zapobiegawczej, mającej na celu zmniejszenie chorobowości i podniesienie stanu zdrowotnego.

Wobec tego Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnił, że w zakres normalnej akcji profilaktycznej każdego lekarza domowego wchodzą badania lekarskie młodocianych, polegające na ustaleniu, czy młodociany, przystępujący do pracy, jest do niej zdolny, czy też ze względu na stan zdrowia niezdolny, oraz do jakiej innej pracy może być, przy swym stanie zdrowia przyjęty.

### Uczniowie w rzemiośle i przemyśle.

Nowela z 10 marca 1934 r. do ustawy przemysłowej rozciągnęła przepisy tej ustawy, na wszystkich uczniów i terminatorów, zabraniając bezpłatnego ich zatrudniania i pobierania opłat za naukę.

Opłaty za naukę najczęściej są pobierane bez świadków i bez spisania umów na piśmie, a w drobnych zakładach bezpłatne zatrudnianie uczniów jest prawie powszechne w niektórych okręgach. Nieuregulowanie tej sprawy daje tem gorsze wyniki dla młodzieży z punktu widzenia zdrowia, że wiele drobnych zakładów rzemieślniczych kwalifikuje się ze wzlędów sanitarnych do zamknięcia.

### Z rynku pracy.

W ciągu grudnia r. ub. pracodawcy zgłosili w wojewódzkich biurach Funduszu pracy i ich ekspozyturach na terenie całego kraju zapotrzebowania na 16.797 pracowników, w tem na 13.714 mężczyzn i 3.083 kobiet. Z ogólnej liczby zgłoszonych wolnych miejsc przypada 2.455 na grupę rolników, 438 na hutników, 727 na metalowców. 1.078 na włókienników, 801 na robotników budowlanych, 8,255 na robotników niewykwalifikowanych, 1,519 na służbę domową, 84 na robotników rolnych, 758 na pracowników umysłowych oraz na grupę pracowników młodocianych.

### Cechy rzemieślnicze.

Ukazało się rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu, określające ustawowe zadania cechów rzemieślniczych.

W myśl tego rozporządzenia cechy mają prowadzić działalność kulturalno-oświatową i towarzyską dla swych członków oraz ich rodzin i pracowników, roztaczać opiekę nad młodzieżą rzemieślniczą, pozostającą na nauce u członków cechu; organizować, prowadzić lub popierać bursy, patronaty, świetlice, czytelnie, poradnie zawodowe i t. p.; rozstrzygać poddane ich orzecznictwu spory, wynikłe na tle nauki rzemiosła; organizować i prowadzić szkoły lub kursy dokształcające zawodowe, odczyty, konkursy, wystawy i t. p. dla członków, pracowników i uczniów.

Instytut Rzemieślniczy w Łodzi powołał do życia pierwszą w Polsce placówkę, przysposabiającą kadry grafików reklamy i projektodawców wystaw przemysłowych i sklepowych.

### Wzrost ilości warsztatów rzemieślniczych.

W porównaniu do ub. r. liczba samodzielnych rzemieślników w Warszawie wzrosła o 1065, czyli o 5,7%.

Największy wzrost warsztatów rzemieślniczych zanotowano w branżach: włókienniczej, drzewnej, skórzanej i budowlanej.

Z zestawienia ilości wydawanych kart rzemieślniczych wynika, iż w dniu 1 stycznia 1936 r. czynnych było w Warszawie 19.568 zarejestrowanych warsztatów rzemieślniczych.

### Egzaminy terminatorów.

W ostatnich dniach grudnia b. r. wpłynęło do Izby rzemieślniczej w Warszawie przeszło 1000 podań terminatorów o dopuszczenie do egzaminów. Dotyczy to tych terminatorów, którzy ukończyli praktykę, ale nie posiadali świadectwa z ukończenia szkoły dokształcającej.

### Zmiany na stanowiskach kierowników.

Kierownictwo Zakładu Psychotechnicznego przy Państw. Szkole Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Warszawie objął spoczątkiem b. r. szkolnego p. Stanisław Studencki.

— Kierownictwo Centrali P. Z. Stow. „Służba Obywatelska“ oraz Poradni Zawodowej dla dziewcząt S. S. O. w Warszawie, objęła z dniem 1 października 1935 r. dr. Janina Kączkowska.

### Poradnie Zawodowe na Wołyniu.

W „Małym Dzienniku“ z dn. 28.12.1935 r. czytamy:

Łuck — Wybór zawodu.

Szereg instytucyj społecznych na Wołyniu postanowiło otworzyć w 3 miastach wołyńskich poradnie dla młodzieży, gdzieby najmłodsze pokolenie zorjentować się mogło o korzyściach i brakach różnych zawodów. Biura takie powstaną w Równem, Łucku i Kowlu.

### Młodzież gimnazjalna a wybór zawodu.

Na zamku Dubieńskim odbył się wieczór dyskusyjny na temat wyboru zawodu dla absolwentów gimnazjalnych. Omówiono ogólny stan rynku pracy w Polsce, horoskopy zawodu prawniczego, zawodów technicznych, rolniczych, kobiecych i in.

### Informator o szkołach zawodowych.

Dowiadujemy się, że Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Zawodowych, które od szeregu lat wydaje informator o szkołach w Warszawie, przystępuje w r. b. do opracowania informatora o wszystkich szkołach w Polsce.

### Oświata Zawodowa.

Tow. Oświaty Zawodowej, jako Organizacja działająca na terenie całego kraju, zorganizowało w grudniu b. r. Koło Warszawskie.

Do Zarządu Koła Warszawskiego weszli: prezes p. L. Bogusławski, wiceprezes p. St. Skrzywan, członkowie: pp. Machlejd, Kobyliński i Sierakowski.

### Młodzież wiejska w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

Mimo, że ilość gospodarstw mniejszych wzrosła w ciągu ostatniego 15-lecia z 3,200.000 do 4 miljonów, młodzież wiejska stanowi coraz mniejszy odsetek w szkołach wyższych.

W Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie na ogólną ilość 1412 słuchaczy młodzież pochodząca ze wsi wynosi zaledwie 33%.

Przyczem na wydziale ogrodniczym młodzież wiejska stanowi 30%, synowie przemysłowców i handlowców 19%, ze środowiska urzędniczego i wolnych zawodów 51%. Na wydziale leśnym słuchacze ze wsi stanowią zaledwie 22%, na wydziale rolniczym 48%.

Jesteśmy więc świadkami dużej transfuzji ludności między wsią a miastem.

Od 6 — 12 września odbędzie się w Madrycie **XI Międzynarodowy Kongres Psychologiczny.** Program tego Kongresu nie został jeszcze opracowany. Pierwszy Komunikat Komitetu Organizacyjnego zawiera informacje ogólne, dotyczące warunków uczestnictwa i zgłaszania referatów. Dalsze Komunikaty w miarę dostarczania ich przez Hiszpański Komitet Organizacyjny za pośrednictwem prof. Błachowskiego będą w skrócie umieszczane w „Psychotechnice". Osoby, interesujące się tym Kongresem mogą otrzymać szczegółowe informacje w siedzibie Towarzystwa.

Od 1 — 4 lipca odbędzie się w Jenie **Kongres** organizowany przez **Niemieckie Towarzystwo Psychologiczne.** Głównym tematem Kongresu jest: „Uczucia i wola". Program Kongresu zawiera referaty najwybitniejszych psychologów niemieckich.

**III Polski Zjazd Filozoficzny** w Krakowie odbędzie w dn. 24 — 27 września 1936 r. Przewidziane są następujące Sekcje:

Filozofji poznania i ontologji (przew. prof. W. Heinrich),
Historji Filozofji (przew. K. Michalski),
Psychologji (przew. prof. S. Szuman),
Socjologietyki (przew. prof. J. Lande i prof. Z. Mysłakowski).

Opłata za członkostwo zwyczajne stanowi 10 zł., za nadzwyczajne — 4 zł. Zgłoszenia udziału wraz z opłatą oraz tytuły zgłaszanych komunikatów należy przesyłać pod adresem Komitetu Organizacyjnego Zjazdu (Kraków, ul. Piłsudskiego 4) najpóźniej do dnia 1 czerwca, zaś streszczenia Komunikatów najpóźniej do 15 sierpnia.

W myśl Uchwały III Ogólnopolskiej Konferencji Psychotechnicznej Zarząd Towarzystwa zwraca się do wszystkich członków T-wa, pragnących wziąć udział w Komisji, która będzie miała za zadanie udoskonalenie arkusza skłonności, z prośbą o zgłoszenie swego adresu na imię autorki wniosku Dr. Z. Lipszycowej.

„Psychotechnika“ revue trimestrielle affectée à l‘orientation et la sélection professionnelle ainsi qu‘aux autres problèmes de la psychologie appliquée.

1936. Nr. 1.

Warszawa, Mokotowska 6.



SOMMAIRE.

ARTICLES.



REVUE DES LIVRES ET DES JOURNAUX.


Jugend nud Beruf. Nr. 5, 1933. (J. Kączkowska). . . . . . 58

Druk. p. f. „LECH", Warszawa, Koszykowa 33. Tel. 890-66.